

## Tęgo życzymy sobie wszyscy w 1983 roku:

### Niech nastąpi dalszy krok na drodze normalizacji, porozumienia narodowego, poprawy warunków życia

#### Przemówienie noworoczne przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego

**RODACY! OBYWATEL POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!**

Odwiecznym obyczajem u progu nowego roku składamy życzenia bliskim i znajomym, wyrażamy nadzieje i pragnienia, by przyszłość przyniosła nam jak największą radość, jak najmniej trosk, by usunęła ślad złych przeżyć minionych dni. I dlatego z całym szacunkiem i zwracamy przed wszystkim na to, co rzutować będzie na kształt nadchodzącego dnia. Tak jest w każdej rodzinie, w każdym środowisku, tak być musi w skali narodu i państwa.

Czy to ma oznaczać, że usuwamy w niepamięć wszystko to, cośmy przeżyli? Oczywiście, że nie, bo po stokroć rację miał Norwid, mówiąc: „...aby drogę mierzyć przysła, trzeba-ć koniecznie pamiętać skąd się wyszło”. Pamiętać o tym musimy, by nie wrócić do tego, co zle, co było zaważką, co przewyższyło do końca musimy, byśmy żyć mogli godnie w naszym wspólnym domu. Ale też każdy z nas wie dobrze z własnego doświadczenia, że nieustannie rozpatrywanie gorczy niesie nową gorczy, zaciemnia perspektywę, utrudnia wybór właściwej drogi postępowania.

To ważny i najbardziej aktualny problem dla nas wszystkich. Wszystkich bez wyjątku. Właśnie dziś bowiem wkraczamy w nowy etap procesu normalizacji życia naszej narodowej wspólnoty.

Każdy z nas zadaje sobie pytanie: jak długo będzie trwał, jak przebiegać będzie dalsze wychodzenie z wielostronnego kryzysu, w jakim się znaleźliśmy?

Odpowiedź jest tylko jedna i powtarzają ją trzeba wciąż, choćby dla wielu brzmiała zbyt prosto czy nawet banalnie: to zależy od nas, od całego społeczeństwa. Tę prawdę musimy sobie powszechnie uświadomić, gdyż czeka nas niełatwy rok, wymagający cierpliwości, uporu, mobilizacji wszystkich sił, jakimi wspólnie rozporządzamy.

Byłoby nieuczciwe, gdybym roztaczał przed wami, rodacy, wizję łatwej, wolnej od trudności i zmartwień przyszłości. Tak, niesety, nie będzie i być nie może. Kryzys był zbyt głęboki, zbyt liczne objawy dziedziny życia, byśmy się mogli zeń szybko wydobyc. Dodatkowo utrudnia nam to zagmatwana sytuacja międzynarodowa, zaburzenia w gospodarce światowej i restrykcje dotyczące nas ze strony Stanów Zjednoczonych i niektórych państw NATO.

Nie ma też tajemnic w sprawach najżywej obchodzących wszystkich obywateli. Ukazujemy bowiem bez upiększeń i ostrości wszystkie słabości sytuacji gospodarczej kraju.

Można by długo wymieniać braki, trudności i, uzasadnione niepokoje. Znamy je wszyscy dobrze. Mówimy o nich często publicznie i prywatnie, wśród towarzyszy pracy i w gronie rodziny. Pomniéjżaję je byłoby nieczym nieuzasadnioną lekkością. A — mimo to — mamy prawo do optymizmu. Jest bowiem również prawdą, że wielkie są nasze możliwości, bo w ciągu ubiegłych lat stworzyliśmy potencjał gospodarczy nie jest jeszcze w pełni wykorzystany, bo wciąż rozbudowywany poprzez szereg głęboko przemysłowych i usługowych przedsięwzięć, demokratycznych przemian systemowych nie daje jeszcze spodziewanych rezultatów.

Wspólnym wysiłkiem możemy więc zrealizować dzieło socjalistycznej odnowy, przyspieszyć wychodzenie z kryzysu, lepiej rozwiązywać nabrzmiałe problemy społeczne. I dlatego tak bardzo nam potrzeba porozumienia, tak niezbędne jest odrodzenie narodowe. „Narodowe” to — razem — „państwowe”, bo przecież państwo nie może istnieć bez narodu, bez społeczeństwa. Naród zaś bez państwa nie żyje normalnie, nie rozwija się prawidłowo jego gospodarka, jego kultura. To także znamy aż zbyt dobrze z bolesnych lekcji historii. A czy może prawidłowo wypełniać swe organizatorskie funkcje państwa, gdy naród jest wewnętrznie rozdarty, gdy ostre podziały biega przez klasy, środowiska, poprzez rodziny nawet, gdy zaciętość konfliktów utrudnia porozumienie w najważniejszych sprawach, które powinny zostać ponad wszelkimi sporami?

A tak właśnie było u nas niedawna i nie potrafiliśmy jeszcze tej sytuacji w pełni przezwyciężyć. I stąd właśnie rodzi się pierwsze, najważniejsze noworoczne życzenie, jakie kieruję do nas wszystkich: nie ukrywajmy istniejących między nami różnic, lecz miejmy świadomość, że nie mogą one przekroczyć granicy, za którą czai się anarchia, przywrócić blask słowu „tolerancja”, z którego tak dumni byli nasi przodkowie, umiećjmy uszanować inne niż nasze poglądy, a zarazem pamiętać, że są, że powinny być, jeśli termin patriotyzm nie ma być tylko pustym dźwiękiem, sprawy wszystkim nam jednakowo drogą, że umocnienie naszego państwa, gwarantującego suwerenność i byt narodu — to nasz wspólny, najświętszy obowiązek.

Umiejmy się zdobyć na koordynację, na zespolenie działań dla odzyskania przetrwania takiej politycznej, gospodarczej i kulturalnej pozycji w świecie, byśmy i my, jako całość i każdy z nas z osobna, mieli prawo do sprawiedliwej dumy narodowej. Niech wczorajsze właśnie nie przesłaniają nam perspektyw jutra, które sami musimy budować.

I z tą nadzieją na lepszą przyszłość szczególnie serdecznie zwrócimy się do kobiet polskich. To one, matki i żony, są przecież ostoją naszych rodzin, organizatorkami ich wewnętrznej wartości, od ich postawy tak wiele zależy w życiu każdego z nas. To one najbardziej odczuwają muszę dolegliwości kryzysu. Uczynmy wszystko, co możliwe, by tak zawsze przez nas oczekiwany uśmiech coraz częściej gościł na ich twarzach.

Serdeczne pozdrowienia prześlamiy tym, których trud dał już pierwsze oznaki przełamania kryzysu ekonomicznego — robotnikom, technikom, inżynierom. Niech coraz lepiej wykorzystują mechanizmy reformy gospodarczej, a swe niezbywalne prawo do samostanowienia, do tworzenia niezależnych, samorządnych związków zawodowych czynią narzędziem usprawnienia swych zakładów i ułatwienia warunków życia i pracy. O przyjęcie wyrazów głębokiego szacunku proszę górników, dających przykład ofiarności i zrozumienia dla potrzeb kraju i społeczeństwa. Pamiętajmy zawsze jak trudna, jak niebezpieczna jest ich praca.

Zyczymy rolnikom, by ich wysiłki, godne powszechnego wsparcia, przynosiły plony zapewniające dostatnie wyżywienie każdej polskiej rodzinie.

Pracownikom nauki i sztuki, których talentem pozwalają rozwijać się warunki ukształtowane przez całe społeczeństwo, życzymy, by w służbie narodowi znajdowali radość tworzenia nowych wartości, wzbogacających skarbiec ojczystej kultury.

Wyrazy gorącej podziękujmy skierujemy do żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. Niech wdzięczność społeczeństwa będzie im nagrodą za wszystko, co dlań uczynili.

Zwróćmy się myślą do Służb Bezpieczeństwa i Milicji, strzegących praworządności i ładu. Niech i im nadchodzący rok przyniesie więcej spokoju i uznania dla ich wielce odpowiedzialnej pracy.

Młodzieży polskiej życzymy, by współtworząc współczesną rzeczywistość umiała wykorzystywać swoją historyczną szansę, a — wyciągając wnioski z naszych doświadczeń — uniknęła naszych błędów, uwielokrotniła nasze osiągnięcia.

Szczególne serdeczne słowa należą się ludziom podeszłego wieku, osobom samotnym, rodzinom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej. Niech troska społeczeństwa wspiera politykę socjalną państwa i otacza ich coraz pełniejszą opieką.

Prześlamiy pozdrowienia wszystkim, którzy nie mogą spędzić tego wieczoru w gronie swych najbliższych, dla nas się trudzących w zakładach o ruchu ciągłym, w transporcie i łączności, w kraju i na dalekich morzach.

Nie zapominajmy w tym dniu o naszych rodakach na obczyźnie. Nie tylko o tych, co wykazują zrozumienie dokonujących się w Polsce przeobrażeń, ale również o tych, co — poddani wpływowi nieprzyjacieli nam propagandy — sądzą nas niesprawiedliwie. I oni są naszymi braćmi. Oby im rok najbliższy przywrócił dumę z kraju ich przodków.

I wreszcie rozjęjmy się raz jeszcze wokół siebie, żegnając stary rok. Przynieśli on nam wiele dobrych i złych doświadczeń, pokazał raz jeszcze dowodnie gdzie w trudnej sytuacji mamy prawdziwych przyjaciół. Kolejny raz nie zawiedzimy się na sołuszach, które są fundamentem pozycji Polski w Europie i na świecie, dobrze służą bezpieczeństwu i nienaruszalności naszych granic. Prześlamiy więc w sylwestrowy wieczór pozdrowienia narodom Związku Radzieckiego, które w tych dniach obchodzą jubileusz 60-lecia swej państwowości. Pozdrowimy narody innych krajów socjalistycznych. Mijający rok umocnił nasze więzi. Pogłębił treść naszego solidarnego współdziałania.

Skierujemy pozdrowienia do bojowników o pokój i postęp na wszystkich kontynentach.

Zyczymy sobie i wszystkim ludziom dobrej woli w świecie, by rok następny przyniósł szlachetne, bo pokojowe zwycięstwo nad siłami wrogimi odprężeniu i zgodnemu współżyciu państw i narodów. Byłoby nam wtedy łatwiej wieleć w życie głęboką myśl wielkiej poetki: „Przyszłość to trud. Nie zejdzie ona z nieba przez żaden cud, lecz zdobyć ją potrzeba”.

Niech nam te słowa Marii Konopnickiej towarzyszą przez cały 1983 rok, a Polska stanie się krajem, w którym ludzie z nadzieją i ufnością będą spoglądać w każdy nowy, nadchodzący dzień.

#### Wojciech Jaruzelski z życzeniami w Centrum Zdrowia Dziecka i u kolejarzy

◆ Wizyty członków kierownictwa partyjnego i państwowego w zakładach pracy ◆ Stanisław Opalko w tarnowskich „Azotach”

WARSZAWA (PAP). W ostatnim dniu 1982 r. premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski złożył nie zapowiedzianą wizytę w Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu, uniwersyteckim placówce diagnostyczno-leczniczej przeznaczonej dla najmłodszych obywateli. Spotkał się także z kolejarkami pracującymi na stacji postojowej PKP Olszyny Grochowska, należącej do Warszawskiego Węzła Kolejowego. Premier życzył personelowi CZD i przebywającym tam pacjentom, a także służbom PKP pomyślności i szczęścia osobistego w nowym roku.

W drodze powrotnej do Warszawy dziennikarz PAP i „Życia Warszawy” red. Ludwik Arendt i Marek Przybylik zwrócili się do generała Jaruzelskiego z życzeniem — czego należałoby życzyć naszej Ojczyźnie u progu nowego roku?

— Wszystkie powinniśmy żyć — powiedział premier — by nadchodzący rok był lepszy od mijającego. Aby nastąpił dalszy krok na drodze do normalizacji, porozumienia narodowego, poprawy warunków życia. To wszystko powinno wynikać z coraz efektywniejszej pracy, z lepszemu organizacji, z większego

#### Hieronim Kubiak i Józef Gajewicz odwiedzili nowohuckich hutników

(Inf. wł.) 31 grudnia 1982 roku — największy zakład przemysłowy kraju — Kombinatu Metalurgiczny Huta im. Lenina. O świątecznym nastroju przypomina choinka nad bramą wejściową. We wczesnych godzinach porannych bramy Kombinatu przejeżdża członek Biura Politycznego KC PZPR — prof. Hieronim Kubiak, kierujący do odlewni i wydziału mechanicznego. Składa życzenia noworoczne pracującym tam hutnikom, życzenia dla nich, dla ich rodzin i najbliższych, powodzenia w życiu osobistym i pracy zawodowej. Padają pytania i wcale nieustraszone odpowiedzi...



Józef Gajewicz w rozmowie z garowymi i Wielkiego Płeca. Fot. Stanisław Gawliński

#### Załoga „Naftobudowy” pomaga swemu miastu

(Inf. wł.) W ubiegły piątek sekretarz KK PZPR Władysław Kaczmarek, spotkał się z załogą krakowskiej NAFTOBUDOWY — przedsiębiorstwa, które w ostatnim dniu minionego roku oddało do zasiedlenia budynek mieszkalny przy ul. Czarnowiejskiej. Spotkanie odbyło się właśnie na terenie wspomnianego bloku, a w jego trakcie podsumowano

dotychczasowe efekty rzeczowe „Naftobudowy” na rzecz Krakowa w 1982 r. Przypomnieć więc warto, iż przekazano do użytku m.in. kładki nad ul. Opolską, pawilon handlowy „Anatoli”, wykonano wiele remontów obiektów sportowych oraz budynków szkół wyższych i średnich. Dyrekcja i załoga — wychodząc

naprzeciw potrzebom miasta i odpowiadając na apel jego władz — przyjęła też do realizacji kilkanaście zadań na rok 1983. Wymienić tylko niektóre: żłobek ZOZ — ul. Rakowicka, przedszkole ul. Wiśniowa, trwale zabezpieczenie EC-Wschód, budynek mieszkalny SM „Piast” przy ul. Urzędniczej, dalsze remonty obiektów sportowych oraz

#### W Krakowskim, Nowosądeckim i Tarnowskim

### Sylwestrowe zabawy i praca w zakładach o ruchu ciągłym



(Inf. wł.) Większość mieszkańców naszego miasta w Sylwestra bawiła się na prywatnych i w gronie rodziny. Tradycyjnie zorganizowano w Krakowie wiele balów sylwestrowych.

Z fotoreporterem „Gazety” odwiedziliśmy kilka noworocznych zabaw. Od godziny 21 bawiono się w wielkim balu zorganizowanym przez Klub Sportowy „Korona”. Uczestniczyli w nim przede wszystkim mieszkańcy dzielnicy Podgórze. Koszty nie były wygórowane. 2100 zł od osoby, w tym wcale nie było jaka konsumpcja — 1500 zł. Serwowano szynki, lososia, węgorza. Przez całą noc podano 10 potraw. Był szampań i wódka. „Cyganeria” na co dzień nie należy do lokali ekskluzywnych. W tę jednak sylwestrową noc kierownictwo restauracji zadbało, aby 100 gościom, bawiącym się w tym lokalu, nie zabrakło niczego. (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

#### W USA po wypowiedzi radzieckiego przywódcy

### Propozycja spotkania Reagan — Andropow polityczną sensacją ostatniego dnia starego roku

WASZYNGTON (PAP). Wypowiedź sekretarza generalnego J. Andropowa na temat możliwości radziecko-amerykańskiego spotkania na szczycie stała się, rzecz jasna, sensacją polityczną ostatniego dnia starego roku w Stanach Zjednoczonych. Szereg dzienników, jak np. „Washington Post”, w swojej ostatniej numeru wydał z 1982 r. wypuściło z wielkimi nagłówkami zapowiadającymi możliwość spotkania Andropow — Reagan.

Wypowiedź Andropowa na ten temat zawarta jest w wywiadzie dla przedstawiciela koncernu prasowego Hearsta, którego dzienniki ukazują się głównie na Zachodnim Wybrzeżu USA.

Wypowiedź sekretarza generalnego KC KPZR wzbudziła w USA bardzo żywe, choć różnorodne reakcje. Administracja waszyngtońska najwyraźniej znalazła się w trudnej sytuacji. Z jednej strony chciano by ograniczyć oddzia-

ływanie i pomniejszyć wagę wypowiedzi radzieckiego przywódcy, z drugiej, nie chciano by stwarzać wrażenia, że Biały Dom z góry odrzuca sugestie strony radzieckiej. Rzecznik prasowy Reagana, Larry Speaks złożył oświadczenie, w którym stwierdza się, że admistracja również uważa, iż po swoich ostatnich numerach wydał z 1982 r. wypuściło z wielkimi nagłówkami zapowiadającymi możliwość spotkania Andropow — Reagan.

Reakcje różnych kół w USA na uwagi J. Andropowa upokorzone dzienniki ukazują się głównie na Zachodnim Wybrzeżu USA. Równocześnie jednak rosną naciski opinii publicznej na administrację, ażeby przygotowania do szczycy zostały podjęte.

#### W Tarnowie obradowała Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych

(Inf. wł.) Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC i sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Opalko obradowała Komisja Współdziałania Partii i Stronnictw Politycznych. Podczas spotkania dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej oraz gospodarczej w województwie tarnowskim. Oceniono też pracę komisji współdziałania w 1982 roku. Przedstawiciele partii i stronnictw politycznych uwytykali fakt, iż partnerska współpraca przynosiła się ze szczególną siłą w dziedzinie gospodarki i w budownictwie. Należało również kierunki działalności na rok 1983.

W spotkaniu udział wzięli m. in.: prezes WK ZSL Stanisław Partyla, przewodniczący WK SD Zygmunt Pacyna, przewodniczący WRN w Tarnowie Jan Zieba, wojewoda tarnowski Stanisław Nowak oraz szef Zespołu Poselskiego Jacek Ramian.

#### Jan Paweł II apeluje o pokój i rozbrojenie

WATYKAN (PAP). Papież Jan Paweł II podczas mszy odprawianej w sobotę rano w Bazylice św. Piotra w Rzymie zapożował do wielkich mocarstw o pokój i rozbrojenie.

W orędziu noworocznym oświadczył on, że „mocarstwa stojące naprzeciw siebie muszą być zdolne do wspólnego podjęcia różnych etapów rozbrojenia i w równym stopniu uczestniczyć w tych etapach”.

Wygłaszając noworoczny homilia, tradycyjnie poświęconą sprawie pokoju, papież stwierdził, że zanosi nadzieję na konkretnie i praktyczne decyzje, które byłyby wynikiem dialogu wielkich mocarstw i przyniosłyby trwałe rezultaty. Dodał on, że takie konkretne decyzje są nie tylko w pełni usprawiedliwione, ale mają też zasadnicze znaczenie dla zapobieżenia wojnie.

„Pokój nie może być ustanowiony tylko przez jedną stronę — z pominięciem drugiej. Każdy musi w tym uczestniczyć” — oświadczył Jan Paweł II.

#### Finlandia: utworzenie nowego rządu

HELSINKI (PAP). W piątek rano premier Finlandii, Kalevi Sorsa przedstawił prezydentowi Koivisto nowy rząd fiński. W jego skład wchodzi dotychczasowy minister, z wyjątkiem trzech ministrów, członków Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego (SKDL), którego deputowani głosowali w parlamencie przeciwko budżetowi obronemu kraju. Poprzedni ministrowie pracy, oświaty i komunikacji (z ramienia SKDL) zostali zastąpieni przez członków Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej, do której należy sam premier.

Koalicyjny rząd fiński, w skład którego wchodzi obecnie przedstawiciele Partii Socjaldemokratycznej, Partii Centrum i Szwedzkiej Partii Ludowej — został zaakceptowany przez prezydenta Koivisto.

#### Trzecia runda rokowań libańsko-izraelskich

BEJRUT (PAP). W miejscowości Chalde pod Bejrutem zaczyna się dziś trzecia runda rokowań libańsko-izraelskich z udziałem przedstawicieli rządu amerykańskiego. Dwa pierwsze spotkania nie przyniosły zmian w obrazie rokowań toczących się wokół porządku dziennego rozmów, a ścisłej mówiąc wokół kolejności, w jakiej każda ze stron chciałaby rozpatrywać sprawę do omówienia.

#### 4—19 stycznia w Krakowie

### Konfrontacje Filmowe '81—82

Z prawie rocznym opóźnieniem odbędzie się, tak niecierpliwie oczekiwane przez kinomanów, KONFRONTACJE FILMOWE '81—82. Znaną trudnością m.in. natury dewizowej były zasadniczo tego opóźnienia przyczyną. Konfrontacje odbędzie się aż w siedmiu kinach Krakowa w dniach 4—19. I. br. Pozwoli to niewątpliwie wszystkim chętnym, przebiego światowego premier filmowych prezentowanych w ramach KONFRONTACJI.

Tegoroczne KONFRONTACJE przewidują projekcje jedenastu tytułów, reprezentujących 9 krajów. Wśród nich jest wiele filmów nagrodzonych słynnymi OSCARAMI, CEZARAMI, ZŁOTYMI GLOBUSAMI lub też będących laureatami Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Cannes, Moskwy czy Karłowych. Trzeba przyznać, że na obecnym kilkunastu premier filmowych prezentowanych w ramach KONFRONTACJI.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

# Powitaliśmy Nowy Rok

## Wojciech Jaruzelski z życzeniami w Centrum Zdrowia Dziecka i u kolejarzy

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) óstatnie decyzje najwyższych władz. Spotkania były również okazją do przekazania założeń serdecznych życzeń noworocznych i podziękowań za ofiarę pracy od I sekretarza KC PZPR, premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz kierownictwa partii i rządu.

Wśród pracowników Zakładów Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie przebywał członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Tarnowie — Stanisław Opalko. Spotkał się z kadrą kierowniczą zakładów, odwiedził Zakład Budowy Aparatury Chemicznej i inne wydziały tej fabryki. W bezpośrednich rozmowach z członkami brygad robotniczych mówiono o sprawach życia załogi, o zadaniach produkcyjnych. Mimo trudnego roku plan produkcyjny zakładów został na poziomie ub. r. Wydział Kaprolaktamu, który jest głównym półproduktem do produkcji tworzyw sztucznych, przekroczył ubiegoroczny plan o 5 proc.

Założycieli zakładów produkcyjnych odwiedzili również członkowie Prezydium Rządu uczestnicząc w spotkaniach z robotnikami i robotniczkami, składając założeń na przyszłość. Liczne zakłady pracy na terenie całego kraju odwiedzili członkowie kierownictwa różnych resortów, przedstawiciele wojewódzkich władz partyjnych, Wojska Polskiego, członkowie Tymczasowej Rady Krajowej PRON.

W Warszawie Zakładach Maszyn Budowlanych im. Ludwika Waryńskiego złożył tradycyjną noworoczną wizytę przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. Henryk Jabłoński, który jest członkiem Oddziałowej Organizacji Partyjnej „Waryńskiego”, spotkał się w halach produkcyjnych z robotnikami, życząc im szczęśliwego Nowego Roku. Następnie wziął udział w spotkaniu z aktywem zakładu.

Warszawa (PAP). Z okazji Nowego Roku wśród robotników i pracowników przebywali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR. W bezpośrednich rozmowach wymieniano poglądy o problemach nurtujących społeczeństwo i załogi zakładów, o oddziaływaniu, jaki wśród ludzi pracy znajdują

## Hieronim Kubiak i Józef Gajewicz odwiedzili nowohuckich hutników

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) Oto refleksja prof. Hieronima Kubiaka zarejestrowana na magnetofonowej taśmie: — Chodziłymi tymi samymi szlakami, którymi niejednokrotnie już w towarzyszywie gospodarzy huty chodząc. Huta pracuje dając dowód temu o czym właśnie tutaj przed 10 listopada rozmawialiśmy. Aby z huty, z jej wielkich pieców bito to ciepło, które grzeje i serca i umysły ludzkie — i aby stał, ubrew nadzieję niektórych, szy sygnali nie do niepokoju, ale do mądrego spokoju społecznego. I tak to było dzisiaj, w tych bardzo wielu rozmowach, które prowadziliśmy. To jest ta impreza główna. Ludzie są znacznie bardziej spokojni, wpatrzeni w te dni, które minęły i refleksyjni. Jest w tym jednocześnie znacznie więcej zwykłej ludzkiej serdeczności, prowadzącej do takiego najczęściej powtarzanego życzenia noworocznego — aby ten najbliższy rok był po prostu mądrzejszy — mądrzejszy dla wszystkich.

Kilkanaście minut przed trzynastą do Huty przyjeżdżają I sekretarz KW PZPR — Józef Gajewicz oraz prezydent m. Krakowa — Tadeusz Salwa, który w towarzystwie dyrektora naczelnego — Eugeniusza Pustówki i I sekretarza KF PZPR — Kazimierza Miniura udają się w kierunku wielkich pieców. Tu gdzie praca trwa nieustannie. Właśnie odbywa się spust surówki z pieca nr 1. Rynkami spływa surówka do kadzi. Uścisli twardych, spracowanych dłoni i rozmowa — zagłuszana momentami przez szum płynącego metalu. Pytania są proste, codzienne — o zarobki, o zaopatrzenie, o to, co dokuca i doskwiera, o oceny mijającego roku, o to, co zmieniło się na dobre i na złe. Odpowiedzi są momentami ostre i chropowate... Hutnicy mówią o tym, że brakuje ludzi do pracy — przykładowo obsada pieca nr 1 pracuje w uszczuplonym 4-osobowym składzie zamiast normalnie 7-osobowym; są

klopoty z kupieniem odpowiednich butów; na mieszkanie czeka się coraz dłużej; kartkowe przydziały nie zawsze starczą... Są i życzenia najprostsze z możliwych — pomysłności, zdrowia i żeby tak normalnie żywać — po ludzku — BYŁO LEPIEJ... Następnie I sekretarz KW PZPR Józef Gajewicz odwiedza walcowniczo słabną. Rozmowy podobne — dominuje problem najbardziej palący — mieszkanie. Jakże są szanse i możliwości jego rychłego rozwiązania? Mówi się wiele o pracy, o motywacji do tej pracy, o pieniądzu, ale też i o tym, że nie wystarczy tylko i wyłącznie plik banknotów, że potrzebne są też i pełne sklepowe półki. Potrzebna jest też wiara i nadzieja, że jutro będzie lepiej, że to, jak szybko wyjdziemy z kryzysu, zależy od nas samych... O godzinie 14 w sali konferencyjnej rozpoczyna się spotkanie dyrektora z kierownikami poszczególnych zakładów i wydziałów, z mistrzami... Obecni są: I sekretarz KW PZPR — Józef Gajewicz, sekretarz KW PZPR — Władysław Kaczmarek, prezydent m. Krakowa Tadeusz Salwa, komendant wojewódzki MO — płk Adam Trzybiński. Jest też konsul generalny ZSRR w Krakowie, minister pełnomocny — Georgij Rudow. Głos zabiera dyrektor naczelny kombinatu — Eugeniusz Pustówka

...za nami trudny rok 1982. Zdołaliśmy z nadwyżką wykonać zaplanowane zadania, które warunkowały pracę innych przemysłów. Uczylimy się i uczymy nadal reformy gospodarczej. Gruntuje się coraz silniejszy związek między pracą i płacą. Pozwala to nam wejść w nowy rok z większą nadzieją, choć trudności nie brakuje.

Potem był symboliczny toast, gratulacje i życzenia pomysłności, sala rozbrzmiała gwarem rozmów, refleksji, podsumowań i życzeń przekazywanych sobie nawzajem. Życzeń sprowadzających się do prostych słów: ZEBY BYŁO LEPIEJ! (fb)

## Załoga „Naftobudowy” pomaga swemu miastu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) wstycyjnio-Remontowe Przemysłu Chemicznego, znanego wykonawcę wielu obiektów przemysłowych w kraju oraz w państwach socjalistycznych i kapitalistycznych. Nie budują na co dzień żłobków, pałacyków handlowych, przedszkoli i mieszkań. Podjęli się tego, by pomóc mieszkańcom miasta, w którym pracują i żyją. Warto wspomniany przykład naprzeczyć — a miejsce dla następnego załogi i dyrektora, zarówno we wdzięcznej pamięci mieszkańców miasta, jak i na naszych łamach — dla pokazania tego typu inicjatyw — na pewno się znajdzie.

Warto wspomniany przykład naprzeczyć — a miejsce dla następnego załogi i dyrektora, zarówno we wdzięcznej pamięci mieszkańców miasta, jak i na naszych łamach — dla pokazania tego typu inicjatyw — na pewno się znajdzie. (kr)

## Sylwestrowe zabawy i praca w zakładach o ruchu ciągłym

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) W hotelu „Cracovia” rocznie odbywa się jeden z najbardziej udanych balów sylwestrowych. W tym roku w pięciu salach bawiło się 570 osób. Dopisali i goście zagraniczni, co prawda nie tak licznie jak w latach ubiegłych. Około 100 cudzoziemców powitało tu Nowy Rok.

Noc sylwestrowa nie dla wszystkich jednak była nocą zabawy. Pracowało wiele osób. W Zakładzie Energetycznym zastąpiła dyspozytora — Janusza Buczkę. Ogólnie w Zakładzie w ten noc w dwóch województwach krakowskim i nowosądeckim pracowało 37 osób. O godzinie 22 na makiecie świątecznej włączony jest system alarmowy. Sygnalizowano awarię na trasie Szaflary—Jordanów.

W SPWIK dyspozytor — Czesław Gajda w ostatni wieczór starego roku zanotował trzy awarie przy ul. Krzyża, Nowowiejskiej i Radomskiej. „Noworoczna” ekipa miała pełne ręce roboty. Ta noc nie była spokojną dla pracowników Wodnego Pogotowia Awaryjnego.

W noc sylwestrową zanotowano także podwójną liczbę zgłoszeń w centrali i w poszczególnych oddziałach Pogotowia Ratunkowego. Straż Pożarna i Milicja Obywatelska nie zanotowały poważniejszych wypadków. (ml)

(Inf. wł.) Ostatni, sylwestrowy dzień 1982 roku był w Nowosądeckim normalnym dniem pracy dla wszystkich zakładów przemysłowych. W wielu wykonano wcześniej nieskorzystane w dół plany roczne. W sporej liczbie przedsiębiorstw ostatnie godziny wykorzystywano na „doganianie” planu — co w kilkunastu przypadkach udało się osiągnąć. Tradycyjnie już pracującą w Sylwestra załogę najstarszego przedsiębiorstwa

W regionie — Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Nowym Sączu odwiedzili: I sekretarz KW PZPR Józef Brożek oraz wojewoda nowosądecki Antoni Rączka. W innym dużym zakładzie — Sądceckich Zakładach Elektro-Węglowych na 24 godziny przed zmianą daty 1982 na 1983 do zamknięcia planu sprzedaży brakowało tylko... wagonów.

Tak jak zwykle, pracowali sadecy kolejarze, kierownicy PKS i WPK oraz — niestety — strażacy. We wsi Kobylanka koło Gorlic 31 grudnia o godz. 22 wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Do akcji pośpieszyli dowodzone przez komendanta rejonowego Straży Pożarnej w Gorlicach porucznika pożarnictwa Kazimierza Krzowskiego jednostki zawodowe miejskie i zakładowe z fabryki „Glinik”. Mimo ofiarności strażaków walczącej z ogniem do godz. 3 po północy, 1 stycznia drewniany budynek spłonął doszczętnie.

Na trasach komunikacyjnych spędziło sylwestrową noc kilkuset nowosądeckich drogowców. Do walki z zimą, wciąż gwałtownie atakującą to województwo, skierowano 42 plugi lemieszowe, 2 ciężkie plugi wirmkowe, 44 piaskarki i 9 ładowarek. (ss)

(Inf. wł.) Już około godz. 19 zaczęły się zaludniać ulice Tarnowa, śpiącymi na sylwestrowe bale, przywiałki, rodzinne spotkania. Z wozami i przy dźwiękach orkiestry, do białego rana w salach hotelu „Tarnowia” bawiło się 200 osób. W „Bristolu” zabawa rozpoczęła się o godz. 20. Wielką atrakcją były znakomite potrawy, przygotowane przez szefową kuchni m. in. karp w piwie po staropolsku, zraz kaszteleński, tort czekoladowy. W kawiarni „Tatrzańska” nowy rok przywitało 105 osób. Wśród uczestników wspania-

lej zabawy przeważała młodzież. W „Polonii” bawiło się 40 par. Zabawy sylwestrowe organizowane były także w wielu zakładach przemysłowych.

Wielu tarnowian powitało nowy rok w rodzinnym gronie przed telewizorem. W tarnowskim szpitalu pierwszym noworodka w 1983 r. witano 5 minut po północy. Syna Halny Budzik z Łukawicy odebrała położna Danuta Gagatek.

Trochę roboty mieli strażacy, którzy kilka minut przed końcem starego roku gasili pożar szopy w zabudowaniach gospodarczych Renaty D. w Przyborowie. Kilka godzin później, mimo wysiłków strażaków, ogień strawił domek letniskowy w Pogórskiej Woli. Palenia się do godz. 22 wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Do akcji pośpieszyli dowodzone przez komendanta rejonowego Straży Pożarnej w Gorlicach porucznika pożarnictwa Kazimierza Krzowskiego jednostki zawodowe miejskie i zakładowe z fabryki „Glinik”. Mimo ofiarności strażaków walczącej z ogniem do godz. 3 po północy, 1 stycznia drewniany budynek spłonął doszczętnie.

Na trasach komunikacyjnych spędziło sylwestrową noc kilkuset nowosądeckich drogowców. Do walki z zimą, wciąż gwałtownie atakującą to województwo, skierowano 42 plugi lemieszowe, 2 ciężkie plugi wirmkowe, 44 piaskarki i 9 ładowarek. (ss)

(Inf. wł.) Już około godz. 19 zaczęły się zaludniać ulice Tarnowa, śpiącymi na sylwestrowe bale, przywiałki, rodzinne spotkania. Z wozami i przy dźwiękach orkiestry, do białego rana w salach hotelu „Tarnowia” bawiło się 200 osób. W „Bristolu” zabawa rozpoczęła się o godz. 20. Wielką atrakcją były znakomite potrawy, przygotowane przez szefową kuchni m. in. karp w piwie po staropolsku, zraz kaszteleński, tort czekoladowy. W kawiarni „Tatrzańska” nowy rok przywitało 105 osób. Wśród uczestników wspania-

lej zabawy przeważała młodzież. W „Polonii” bawiło się 40 par. Zabawy sylwestrowe organizowane były także w wielu zakładach przemysłowych.

Wielu tarnowian powitało nowy rok w rodzinnym gronie przed telewizorem. W tarnowskim szpitalu pierwszym noworodka w 1983 r. witano 5 minut po północy. Syna Halny Budzik z Łukawicy odebrała położna Danuta Gagatek.

Trochę roboty mieli strażacy, którzy kilka minut przed końcem starego roku gasili pożar szopy w zabudowaniach gospodarczych Renaty D. w Przyborowie. Kilka godzin później, mimo wysiłków strażaków, ogień strawił domek letniskowy w Pogórskiej Woli. Palenia się do godz. 22 wybuchł pożar budynku mieszkalnego. Do akcji pośpieszyli dowodzone przez komendanta rejonowego Straży Pożarnej w Gorlicach porucznika pożarnictwa Kazimierza Krzowskiego jednostki zawodowe miejskie i zakładowe z fabryki „Glinik”. Mimo ofiarności strażaków walczącej z ogniem do godz. 3 po północy, 1 stycznia drewniany budynek spłonął doszczętnie.

## Przed wspólnym Plenum KC PZPR i NK ZSL

### Robocze wizyty i rozmowy w gospodarstwach rolnych

#### Spotkania robotników i rolników

Z końcem stycznia odbędzie się wspólne Plenum KC PZPR i NK ZSL poświęcone problemom rolnictwa i gospodarki żywnościowej. Trwają wspólne przygotowania do tych obrad. Prowadzi się je również na terenie Polski południowej. I tak z końcem grudnia ub. roku kilkudziesięcioposobowa grupa członków KC PZPR i NK ZSL z województw krakowskiego, tarnowskiego i tarnobrzęskiego, pod przewodnictwem sekretarza KW PZPR Józefa Gregorczyka i KW PZPR w Tarnowie Franciszka Rachwała, z udziałem członka Prezydium NK ZSL Antoniego Podrazy i prezesa WK ZSL w Tarnowie Stanisława Partyla, złożyła roboczą wizytę w kombinacie rolno-spożywczym „Igloopol” w Debicy. Zapoznano się z jego działalnością, dokonano oględzin, prowadzono rozmowy z pracownikami zakładów produkcji rolnej i przemysłowej tego kombinatu, m. in. w Woli Batorskiej. Roboczą wizytację objęto także inne gospodarstwa in. i hodowlane m. in. w Cichawie.

Bezpośrednio po dokonanych rekonesansie nastąpiło spotkanie z udziałem członka Biura Politycznego KC, I sekretarza KW PZPR w Tarnowie Stanisława Opalka.

Kontynuacją przygotowania do tych obrad na 3 bm. za-

planowano w regionie krakowskim spotkania członków KC PZPR i NK ZSL z rolnikami i robotnikami. Udzielający mi na ten temat informacji sekretarz KK PZPR Józef Gregorczyk zwrócił uwagę, że stawią one jedno z ogniw w nawiązywaniu do najlepszych tradycji rozwijania i umacniania sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W programie przewidziano następujące spotkania: — rolników z Proszowic z robotnikami Kombinatu HIL, przy udziale członka KC PZPR, I sekretarza KF PZPR HIL Kazimierza Miniura i członka Prezydium NK ZSL Antoniego Podrazy, zwiedzanie wydziałów Huty im. Lenina produkujących rury m. in. dla budowy wodociągów wiejskich, blachy dla różnych potrzeb wsi;

— rolników z Nowego Brzeska z robotnikami „Telpudu”, z udziałem członka KC PZPR Jerzego Kurdzia i zastępcy członka NK ZSL Jerzego Oziębło, zwiedzanie RSP w Majkonicach, SKR i gospodarstw indywidualnych;

— rolników i producentów tytoniu z gminy Kocemyrzów z robotnikami Zakładów Przemysłu Tytoniowego, z udziałem sekretarza KK PZPR Józefa Gregorczyka i członka NK ZSL Stanisława Samka, zwiedzanie SKR i gospodarstw indywidualnych;

— rolników z gminy Wiśniowa z robotnikami Krakowskich Zakładów Sódowych, z udziałem członków KC PZPR Jerzego Zięby i Daniela Swędziola oraz zastępcy członka NK ZSL Jerzego Gawrońskiego, zwiedzanie Zakładów wytwarzających wapno dla rolnictwa;

— rolników z gminy Zabierzów z robotnikami Zabierzowskiej Fabryki Maszyn, w tym spotkaniu uczestniczyć ma członek KC PZPR Stanisław Knap, zwiedzanie Instytutu Zootechniki, Krakowskiego Ośrodka Postępu Rolniczego i indywidualnych gospodarstw;

— rolników i sadowników z Michałowic z robotnikami Zakładów Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Krakowie, z udziałem członków KC PZPR Stanisława Grabani i Mariana Maja oraz NK ZSL Józefa Cebuli, zwiedzanie Zakładów, przechowalni Spółdzielni Ogrodniczej.

Na 7 bm. zapowiedziana jest narada z udziałem 100 rolników z województwa krakowskiego z członkami KC PZPR i NK ZSL, z członkami komisji rolnych KK PZPR, ZSL i RN m. Krakowa. Po konsultacjach nastąpi sumujące całość przygotowań, podjęcie wspólnego stanowiska w węzłowych zagadnieniach. (bp)

(s) W URZĘDZIE RADY MINISTRÓW odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Ministrów Zbigniewa Madeja posiedzenie Komisji Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej z Zagranicą.

WZROSNĄ DOSTAWY ŻYŁYTEK na rynek krajowy. Będzie ich o 5 mln sztuk więcej niż w 1982 r. i o prawie 60 mln sztuk więcej niż było w r. 1979, kiedy to na rynku nie odnotowano braku żyłytów do gotenia.

Z dalekopisu NIEBAWEM, o ile drukarnie nie zwiększą opóźnienia, pojawić się powinny spisy telefoniczne 10 województw m. in. bielskiego, częstochowskiego, opolskiego, rzeszowskiego, a także Krakowa. Dalszych 15 powinno opuścić drukarnie do końca 1984 r.

KRZYWA WIEŻA W PIZIE — ezuje się ostatnio „lepiej” — do takiego wniosku doszedł prof. Giuseppe Tonolo, szef służby konserwatorskiej opiekującej się zabytkiem, który corocznie zwiedza ok. 4 mln turystów. Wieża pochyla się jedynie o 1,19 milimetra podczas gdy w ciągu poprzednich 5 lat pochylała się średnio o 1,27 mm.

SMIAŁEGO NAPADU na filię Banku Irańskiego dokonano w stolicy W. Brytanii. Łupem gangsterów padło 9 mln funtów szterlingów w papierach wartościowych i 30 tys. funtów w gotówce.

# Od 1 stycznia wchodzi w życie czternaście doniosłych ustaw

- Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin**  
Jest to akt o doniosłej wadze dla 4,5-milionowej rzeszy emerytów i rencistów oraz tych, którzy w przyszłości znajdą się w ich szeregach. Ustawa przewiduje likwidację „starego portfela” emerytur i rent, wprowadza mechanizm bieżącej waloryzacji świadczeń w celu utrzymania ich realnej wartości, m. in. też podwyższa dodatek pielęgnacyjny do 30 proc. najniższej emerytury oraz ustala, że dodatek z tytułu odznaczania państwowych wyróżnień wynosi 20 proc. podstawy wymiaru emerytury i rent (nie więcej jednak niż 3 tys. zł).
- Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin**  
Wprowadza ona powszechność ubezpieczenia społecznego obejmując nim wszystkie osoby (w tym członków rodzin i domowników), dla których prowadzenie gospodarstwa rolnego lub praca w nim stanowi główne źródło utrzymania. Ustawa rozwiązuje m. in. kwestie dotyczące przekazywania gospodarstwa rolnego następcy. Akt ten powinien przeciwdziałać odpływowi najbardziej aktywnych zawodowo rolników ze wsi.
- Ustawa o wykonywaniu i organizacji rzemiosła**  
Podkreśla ona, że rzemiosło jest trwałym elementem socjalistycznej gospodarki. Postanowienia ustawy zmierzają do tego, by rzemiosło lepiej mogło wykorzystywać swe możliwości gospodarcze i zaspokajać potrzeby społeczne. M. in. umacnia ona samodzielność i samorządność organizacji rzemieślniczych. (Dwa przepisy z tej ustawy weszły w życie z dniem ogłoszenia, tj. 8 października ubr.).
- Ustawa o pracownikach urzędów państwowych**  
Ważnym celem tego aktu jest podniesienie ich rangi i aurytetytu. Temu celowi mają służyć wysokie wymagania kwalifikacyjne obowiązujące kandydatów do pracy w administracji państwowej. Ustawa określa obowiązki i prawa urzędników państwowych oraz innych pracowników administracji państwowej. Postanowienia ustawy powinny służyć poprawie funkcjonowania całej administracji państwowej.
- Ustawa o szczególnych uprawnieniach kombatanów**  
Porządkuje ona dotychczasowe unormowania i zapewnia kombatanom dalsze uprawnienia w tym również o charakterze materialnym. Określone w ustawie uprawnienia przysługują uczestnikom walk o narodowe i społeczne wyzwolenie, bojownikom o zachowanie polskości na ziemiach zagarniętych przez zaborców, uczestnikom Rewolucji Październikowej, walk przeciwko siłom reakcji, walk o niepodległość, żołnierzom koalicji antyfaszystowskiej, uczestnikom walk o utrzymanie władzy ludowej, uczestnikom ruchu oporu, osobom, które ze względów politycznych, narodowościowych lub rasowych były więzione w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach oraz osobom prowadzącym w okresie okupacji hitlerowskiej tajne nauczanie dzieci i młodzieży, 9 maja został ustanowiony Dniem Kombatanów.
- Ustawa o zatrudnieniu absolwentów**  
Reguluje ona na nowo zatrudnienie absolwentów wszystkich rodzajów szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących (przewiduje dalsze ich kształcenie się). Przyjmuje jako zasadę zatrudnianie absolwentów w trybie swobodnej umowy o pracę. Uchyla jakikolwiek przymus w tym względzie i dawniejszą praktykę nakazów pracy. Pozwala stroną kształtować nawiązywany stosunek zgodny ze swą wolą i interesem, zatem w sposób najodpowiedniejszy w warunkach reformy gospodarczej. Wolny rynek pracy dla absolwentów nie wyklucza planowych działań przedsiębiorstw i zakładów pracy w tym zakresie. Przewiduje się wykorzystywanie w tym celu sprawdzonych mechanizmów, jak stypendia fundowane czy umowy przedwstępne — ale nie w sposób obligatoryjny.

# Ustawa o zmianie ustawy o opłatach w sprawach karnych

- Wnosi ona zmiany w wysokości tych opłat (nie tylko podwyżki) oraz w zakresie niektórych dotychczasowych zasad (w wyniku czego oskarżony nie będzie ponosił konsekwencji w zakresie opłat w razie zmiany orzeczenia).
- Ustawa o Urzędzie Ministra Finansów oraz Urzędach i Izbach Skarbowych**  
Dostosowuje ona zakres ich działania do obecnego systemu kierowania gospodarką narodową.
- Ustawa o zmianie ustawy prawo lokalowe**  
Wchodzi w życie z dniem 1 marca 1983 r. Zawiera ona zasady, że jedna rodzina może mieć tylko jedno mieszkanie, że ta sama osoba albo małżonkowie mogą posiadać tylko jeden dom letniskowy. Przewiduje podwyższenie czynszu za nadmetraż w lokalach, w których występuje nadwyżka powierzchni (jeśli najemca nie zamienia mieszkania na mniejsze). Przynajmniej prawo do zajmowania lokalu we własnym budynku wszystkim właścicielom; przynajmniej właścicielom budynków prawo oddania opróżnionych lokali w najem lub bezpłatne używanie pełnoletnim dzieciom lub rodzicom.
- Ustawa o zmianie ustawy o funduszu alimentacyjnym**  
Wchodzi w życie 1 kwietnia 1983 r. Rozszerza ona krąg osób uprawnionych do korzystania z tego funduszu. Podwyższa granicę dochodu na osobę w rodzinie, warunkującą prawo do świadczeń, do 4 tys. zł. Podwyższa górną granicę świadczeń do 2 tys. zł. Umożliwia kontynuowanie wypłaty świadczeń przez dalsze 6 miesięcy, mimo wygaśnięcia tego uprawnienia na skutek śmierci osoby zobowiązanej do alimentacji jeśli uprawnionemu nie przysługują renta rodzinna). Ustala, że z kwot ściąganych od zobowiązanych zapaskosi się w pierwszej kolejności pełną należność uprawnionych.
- Ustawa o ochronie tajemnicy państwowej i służbowej**  
Wchodzi w życie 1 lipca 1983 r. Konkretyzuje ona obowiązki w tej ważnej materii. Ustawowo definiuje, co stanowi tajemnicę państwową, a co służbową.
- W toku prac w komisjach sejmowych znajdują się również projekty następujących ustaw:
  - Projekt ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym**  
Dotyczy ona jednego z najważniejszych zagadnień ustrojowych, reguluje podstawowe dziedziny życia społeczno-gospodarczego w wymiarze terytorialnym, przewiduje stworzenie prawnej podstawy dla nowej postaci aktywności obywatelskiej: samorządu terytorialnego.
  - Projekt ustawy prawo o ruchu drogowym**  
Jego autorzy zmierzają do wzrostu bezpieczeństwa ruchu, poprawy jego sprawności oraz złagodzenia uciążliwych ruchu drogowego dla ludzi i dla środowiska. Projektowane nowe przepisy nawiązują do dotychczasowych doświadczeń, a także do przepisów międzynarodowych.
  - Projekt ustawy o podatku od spadków i darowizn**  
Nazwa proponowanej ustawy charakteryzuje jej zakres.

Kopalnia soli w Bochni — starsza siostra Wieliczki

Łzy Kingi i Gryfici — studzy Bolesława

Być może „reformatorzy” kultury z lat siedemdziesiątych mówiąc: Gminny Ośrodek Kultury, mieli na myśli i w wyobraźni Miejsko-Gminny Dom Kultury w Żabnie. Chociaż należy wątpić w taką panoramę fantazji autorów słynnej „Prognozy rozwoju...”

teka? — Owszem. Ta przynosi dochód. I finansuje inne formy. Te holdujące czynnemu uczestnictwu w kulturze. Zresztą, również poszczególne dziedziny zainteresowań członków MGOK-u — mają kształt klubów.

Od lat żyje w cieniu swej wielkiej siostry, mimo iż historycy wystawili jej wcześniejszą metrykę urodzenia. Nazwana nawet gorzej — „Parvum Sal” — przez setki lat żyjąc w administracyjnym związku ze słynną na cały świat wielką „Magnum Sal” jako jedna firma Zupy Krakowskie, przyczyniała się do ich świetności, sama zaś zbierała relikwie sławy. Po latach przypominano sobie o istnieniu w Bochni najstarszej, czynnej ciałki kopalni soli. Na sympozjum naukowym, zorganizowanym przed rokiem w Bochni, postanowiono wpisać bocheńską kopalnię soli do rejestru zabytków kultury narodowej. Równocześnie wynięto projekt utworzenia z najstarszych i najpiękniejszych wyrobisk chodników i szczyków w tzw. „starych górach” skansenu górniczego z perspektywą udostępnienia go zwiedzającym oraz dla celów przyrodolecniczych.

W bocheńskiej kopalni zachowały się, mimo niekorzystnych warunków geologicznych, wartościowe enklawy zabytków w postaci różnorodnych obudów drewnianych, koszykierstwach (sam kierat wywieziony został do Wieliczki), unikalnej fauny mioceńskiej, kryształów solnych oraz profiliów geologicznych, ukazujących oryginalną tektonikę bocheńskiego złoza. Specyficzną układ geologiczny ze skośno — pionowym kształtem wyrobisk sprawił, że dla celów bezpieczeństwa wypełniono je podsadzką, bądź zabezpieczono kasztami. Pozostałe wyrobiska znajdujące się w „starych górach” posiadają nieskazany późniejszą eksploatacją autentyzm, stwarzając doskonałe możliwości do badań nad rozwojem górnictwa solnego i budową geologiczną złoza. Te wszystkie wartości historyczne i nietknięte relikwie współczesnego górnictwa wyrobiska, szybiki i chodniki stanowią wyjątkową motywację utworzenia tutaj rezerwu górnictwa. Jest faktem, że kopalnia w Bochni, mimo niespotykanych walorów widokowych nie będzie nigdy drugą Wieliczką, lecz pamiętać trzeba, że bocheńska solniana jest najstarszą czynną kopalnią soli w Polsce.

WIESŁAW SZCZUPAK



Muzy w terenie W takim w przykład Żabnie

Oczywiście nasza kultura terenowa bywa na jednej szczytce odbijana i za te same prawie grzechy bita. W Żabnie pieniądze na rozruch wystarczyły. Jak będzie w 83. — zobaczymy. Zobaczymy nie tylko w Żabnie. Z kadra też nie ma większych kłopotów, bo w mieście ma połączenie miejską linią autobusową z Tarnowem. Dyrektor Lis i spora część kadry MGOK-u do pracy dojeżdża. Cały dom — wydaje mi się — został funkcjonalnie zaprojektowany. Obszerny hall z galerią plastyczną po lewej i salą teatralno-kinoową na 252 osoby — po prawej. Z hallu wchodzi się do pomieszczeń bibliotecznych przez 9 godzin dziennie (dwie czytelnice, 23 tys. woluminów). Na parterze wpuśczone zostało nieco w ziemię pomieszczenie biblioteczne na kameralną część biblioteczna od imprezowej i od parteru, gdzie zajęcia się prowadzi w niewielkich grupach i w skupieniu.

Czym wyróżnia się MGOK w Żabnie od podobnych sobie placówek? Pierwsza cecha budzi u niektórych działaczy kultury sprzeciw. A mianowicie: płatne karty dla członków placówki. 240 zł rocznie. Jakże to? Płacić za wstęp do domu kultury? No, nie jest tak źle. Członkowie opłacający roczne składki mają prawo do pięćdziesięcioprocentowych zniżek na wszystkie imprezy i możliwości chodzenia na zajęcia do wybranych pracowni.

Ale główna przyczyna wprowadzenia owych kart tkwi w innej, ważniejszej zasadzie funkcjonowania domu kultury. Mianowicie jest ono... klubem. W tym prawie dostojnym znaczeniu. W zasadzie każdy — od przedszkolaka do seniora — powinien tu znaleźć coś dla siebie, rozwijać swoje indywidualne zainteresowania. A więc nie wszystkim, przypadkowo, lecz — programowa wedle potrzeb środowiska działalność. Dysko-

Wiano królewne

Odkrycie soli w okolicach dzisiejszej Bochni, jeśli wierzyć legendom i podaniom ludowym, wiąże się z osobą Błogosławionej Kingi, córki króla Węgier Beli IV i Marii, cesarzówny greckiej, która w 1239 r. poślubiła Bolesława Wstydliwego syna Leszka Białego. Kinga wyjeżdżając z Węgier do Polski, jako narzeczoną Bolesława zapytała przybyłych po nią możnowładców czego to w księżęctwie dziedzicze przyszłego małżonka nie dostaje. Dowiedziawszy się, że soli, co dawało się odczuć w zasobnej skądinąd dzielnicy księcia, poprosiła ojca o darowanie kopalni soli, z zamiast klejnotów i drogich szat stanowiących część jej wiana. Następnie do szybu otrzymanej kopalni wrzuciła pierścien zaręczynowy. Po przybyciu do Polski udała się wraz z Bolesławem i całym dworem pod Kraków, do obecnej Bochni i wskazała miejsce, gdzie należy kopnąć szyb. W pierwszej bryle soli górniczy znaleźli jej pierścien, wrzucen do węgierskiej kopalni. Na skutek modlitwy Kingi węgierska sól przywędrowała do Polski.

Druga wersja początków kopalni wykazuje z kolei pokrewieństwo ze znanym w folklorze słownym w Polsce, a także na obszarze prawie całej Słowiańszczyzny — motywem powstania z łez sionego źródła. Kinga, objeżdżając z Bolesławem księstwo, przybyła do Bochni. Tu tak

Już w połowie XIII w. wydobywano sól na skalę przemysłową

Eksploatacja solanek, a później soli, wiąże się z ryckim rodem Gryfici, który na mocy księżęcego nadania otrzymał Bochnię. Ich służbą było urządzenie w tym miejscu większej warzelniczej saliny. Pogłębiali też studnie i prawdopodobnie budowali wieże wiertnicze. Dokumenty nie mówią jednak kiedy otrzymali odpowiednie uprawnienia. Można jedynie wnioskować, że nie byli jedynymi właścicielami, ponieważ z dochodów korzystał też książę. Zachowane akta wymieniają z Gryfici, związanych ściśle z tym przedsiębiorstwem i dysponujących częścią jego dochodów — Mikora, który między 1162 a 1175 rokiem nadał klasztorowi Bożogrobówców miechowskich, oprócz kilku wsi w Bocheńszczyźnie, także wieczyste uprawnienia do pobierania pewnej ilości soli z bocheńskiej warzelnicy. W pierwszej połowie XIII w. figurują

Wartości historyczne bocheńskiej kopalni

Pokłady soli zalegające pod Bochnią zajmują środkową część złoza rozciągającego się równoleżnikowym pasem od wsi Łazy na wschodzie po Moszczeniec na zachodzie. Złoże to, w przekroju poziomym występuje w postaci dwóch równoleżnikowych pasów — północnego i południowego, lecz tylko pierwszy z nich nadaje się do eksploatacji. Przestrzenne ukształtowanie się złoza głównego wygląda następująco: w górnej części pokłady soli usytuowane są bardzo stromo, niemal pionowo, począwszy od głębokości 200 — 300 m w dół zapadają się pod kątem 30 — 40 stopni na południe. W złoże to trafiły najstarsze szyby Sutoris i

„Trident” — to Oświęcim naszych czasów — oświadcza Episkopat USA

Kościół kontra Reagan

19 listopada agencje prasowe donosiły: Biskupi Kościoła Rzymskokatolickiego w USA sygnalizują szerokie poparcie dla projektu listu pasterskiego potępiającego wojnę nuklearną i kwestionującego aktualne planowanie strategiczne Waszyngtonu. Projekt listu pasterskiego opowiada się za zamrożeniem arsenału nuklearnych, potępia „jak niemoralne wszelkie zamiary użycia lub groźbienia użyciem broni nuklearnej oraz stwierdza, że nawet posiadanie takich rodzajów broni jest dopuszczalne jedynie wówczas, gdy punktu widzenia rozbrojenia.

AMERYKAŃSKI PRZECHODZI DO OPOZYCJI. Już pierwsze zdania tej publikacji przemawiają do uwagi: „Przed 15 laty kardynał Spellman błogosławił oddziały amerykańskie uczestniczące w wojnie wietnamskiej. Dziś msgr Hunthausen, arcybiskup Seattle, odmawia płacenia 50 proc. obowiązkowych go podatków, ponieważ państwo przenacza środki pobrane od podatników na budowę okrętu podwodnego o napędzie atomowym, „Trident”, którą prowadzi się na terenie jego diecezji. Kościół w USA zmienił się nie do poznania. Kościół w USA zaczyna się budować — pisze autor —

Więdnymyżków stawała problem reakcji na wojnę renowacyjną: jak dalece można się posunąć w zapobieganiu „buntowi” i w obronie „wolnego świata”? Czy ta obrona może uprawiać wszelkie możliwe lekceważenie i deptanie praw człowieka? A jednak, mimo tych wątpliwości, w obliczu wietnamskiego problemu, Ameryka w swej większości powiedziała najpierw „tak”. Jeszcze wtedy panowała zgodność. 15 lat później wobec rewolucyjnych ruchów w Ameryce Środkowej, katolicy odstąpili od swego bezwarunkowego poparcia dla rządu.

sowali potem na Cartera wierząc, że wraz z nim powróci porządek moralny. Autor stwierdza, że prezydentura Cartera była okresem pokoju między Kościołem a rządem. Katolicy powszechnie aprobowali wstrzymanie produkcji broni neutronowej, kontynuowanie rokowań SALT. Równocześnie — ciągnie autor — przez całe ostatnie piętnastoletie dojrzał proces przemian wewnętrznych Kościoła amerykańskiego, będący następstwem zwrotu dokonanego przez Jana XXIII, przez Pawła VI i Sobór. Procesowi temu sprzyjała naturalna wymiana kadry. Odeszli znani ze swej skrajnie prawicowej orientacji kardynałowie i biskupi. Zastąpili ich nowe pokolenie biskupów. Nowe też problemy stały się przedmiotem ich zainteresowań. Wśród nich na plan pierwszy wysunęła się sprawa poparcia Waszyngtonu dla krwawych rządzących przy pomocy terroru reżimów Salwadora, Nikaragui, Gwatemali, Reżimów, które dokonywały masakr ubogiej, wyzyskiwanej nieludzką ludnością i mordowały księży mających odwagę protestować przeciwko zalegalizowanemu mordom. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

7 stycznia 1952 roku, podczas drugiego procesu Franciszka P. za pulpitem dla świadków stanął Tadeusz Seweryn. W podziemiu wojennym zajmował urząd delegata rządu. Do jego funkcji należał nadzór nad gospodarką, organizowanie specjalnych sądów podziemnych cywilnych, przygotowywanie materiałów dla tych sądów, podpisywanie wyroków. W jego rękach skupiła się bezpieczniejsza organizacja. Ten człowiek wyjaśnił rzecz bardzo istotną. Powiedział mianowicie, iż „gdyby „Luty” wiedział, że P. nagabuje gestapo, to wydaje się wprost nieprawdopodobne, żeby był aż tak nieostrożny”. Tymczasem zażył Franciszka P. z dowódcą okręgu trwała nieprzerwanie dwa lata. „Luty” obdarzał zaufaniem P. do tego stopnia, że odmówił mieszkania, które zajmował wcześniej Miłkowski przy ulicy Brodzkiego i zamieszkał u P. Franciszek P. zatrudnił „Lutego” w swym sklepie pod fałszywym nazwiskiem Józefa Szymborskiego z 25-procentowym udziałem w zyskach. Liczne są dowody zaufania. Wkrótce po zainstalowaniu się w Krakowie dowódcą mianował Franciszka P. swym oficerem do specjalnych poruczeń. W 1943 roku zlecił mu uruchomienie przedsiębiorstwa przewozowego. W tym celu Franciszek P. skontaktował się z wiedenckim, inwalidą wojennym, członkiem SA, Metznerem. Tenże Metzner za pieniądze organizacji przekazane przez Franciszka P. zakupił trzy samochody, którymi przewożono materiał potrzebny do produkcji uzbrojenia.

Zanim zakończono śledztwo (czy w warunkach konspiracji mogło przynieść wyniki obiektywne?), poszukano źródła zdrady najbliższe. Sądzone, że aresztowanie spowodował znany podziemni konfident, artysta malarz, którego w związku z tym powieszono, a zwłoki zakopano w lasach miechowskich. Ponieważ celem naszym jest wyjaśnienie gier policyjnych, rozważmy sytuację, jaka powstała po aresztowaniu „Lutego”. Kontrywywał AK ustalił, iż Hamann nie od razu orientował się kogo dostał w swe ręce. Z „Lutym” aresztowanymi kilku wyższych oficerów AK oraz komendanta organizacji „Rakawice”, majora Stefana Sikorskiego „Okonia”. Tenże właśnie „Okon” bitny na Montepulciano nie wytrzymał i zdradził nazwisko „Lutego”. Nie był to koniec nieszczęścia. Aresztowanie nastąpiło w mieszkaniu „Okonia” przy ulicy Retoryka. W tymże mieszkaniu przechowywał na liście członków AK wyznaczonych do awansów, które także dostały się Hamannowi.

Teraz zapowiedziane wnioski: Wydaje się rzeczą niemożliwą, aby mając taką osobistość, Hamann nie sprawdził kilku rzeczy, był przecież fachowcem w każdym calu. Co powinien był uczynić? Sprawdzić, gdzie aresztowany mieszkał, gdzie i z kim pracował? Odpowiedzi na pozornie białe pytania, zawsze dają bardzo dużo. Zdobywa się je poza wiedzą aresztowanego. Są więc obiektywne. Dlatego zatem Hamann nie trafił do sklepu Franciszka P.? Pytanie jest bez odpowiedzi.

Kto zdradził sztab AK? Czy uczynił to Franciszek P., o którym powiedział gestapowiec Kurt Heinemeyer, że miał pseudonim „Anni”, czy też rzec wypisać trzeba do rejestru nieszczęśliwych przypadków? Były i takie sady. Sprawa następną, bardzo niejasną, była likwidacja przez Pomorską

tajnych warsztatów, w których produkowano granaty na użytek AK. Franciszek P. uczestniczył w tej akcji. Pulkownik Kazimierz Putek, zatrudniony w sklepie „Farbola”, podał, iż „między (Franciszek P.) dostarczył pewnej ilości chloranu potasu, który był niezbędnym składnikiem do produkcji”. I właśnie ta fabryczka wpadła. Jak zwykle, wersje są dwie. Obie można przyjąć za prawdziwe.

Wersję pierwszą przekazał Kurt Heinemeyer. „W latach 1942—1943 spotykaliśmy się coraz częściej z granatami ręcznymi fabryczki AK, prymitywnymi, ale zawierającymi duże ilości materiału wybuchowego. Granaty te (...) składały się z dwóch półkul otwieranych, które podczas eksplozji dawały dużą siłę przebicia. Dlatego (...) szukaliśmy tej fabryki, jednakże bezskutecznie. Hamann, który był kierownikiem Oddziału IV A, powiedział mi, że fabryczka taka

Wersję drugą przekazał pułkownik Wojciech Wajda w roku 1948: „Sprawę likwidacji fabryki granatów na Podgórze w sprawie AK dokładnie zbadał. Inżynier kierujący całą tajemną produkcją wspomnianą fabryki pracował jeszcze nad swoimi planami w nocy zimą 1944 roku i w tym celu świecił światło. Było to w mieszkaniu przy ulicy Starowolskiej na III piętrze. Na nieszczęście w tym czasie uciekł z robot w Niemcech syn dozorczy wymienionej kamienicy. W związku z tą ucieczką tej właśnie nocy przyszła do dozorczy policjant na rewizję w poszukiwaniu jego syna. Przy padkowym policjancie, który zresztą nie znalazł zbiegłego, zauważyli od podwórza światło. Zaciekawieni, kto tak późno świecił, poszli na trzecie piętro i tam weszli do mieszkania wspomnianego inżyniera, zauważyli na biurku porożkowane wszystko: plany oraz miejsce położenia fabryki w Podgórzu. Na skutek tego wypadku nastąpiła likwidacja fabryki (...) oraz aresztowanie robotników i majstrów. Tego rodzaju wypadki zdarzały się często skutkiem nieostrożności naszych ludzi.”

Opowiedziana przez wyższego oficera AK historia aż prosi się, żeby włączyć ją do systemu gier gestapowskich. Mogłaby służyć za doskonałą lekcję poglądową w szkołach Sipo u. SD. Choć może jednak jakimś cudem był to rzeczywisty przypadek?

Franciszek P. w latach 1948—1953 trzykrotnie stał przed sądem. Podczas trzeciej rozprawy zeznał: „Gdy próbowałem się nie przyznawać do winy, powiedziano mi, że nawet za trzy lata nie dostaniesz się do pracy. Prośbę byłem bit”. Jest jeszcze jedno, mianowicie prokuratorowski zapisek, iż podejrzany, zeznając w śledztwie, w pewnej chwili nie miał siły, żeby podpisać protokół. Jednak we wszystkich trzech procesach sady dopatrywały się winy oskarżonego. Ostatni wyrok wydał Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy 28 sierpnia 1953 roku. „Orzekł uznać Franciszka P. za winnego popełnienia przestępstwa (...) i skazać go szczególnie i łącznie na pięć lat więzienia, oraz pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych przez okres dwu lat”. Dla Franciszka P. oznaczało to koniec więziennej gehenny. Sad na poczet kary zaliczył mu areszt tymczasowy od 5 marca 1948 roku i uznał w ten sposób karę więzienia za odbyta.

Franciszek P. opuścił więzienie, mając zrujnowane zdrowie. Kiedyś w celi nie wytrzymał napięcia, załamał się psychicznie, usiłował popełnić samobójstwo, uderzając głową o ostre żelazo kaloryfera. Zmarł, będąc już na wolności. Od kilku lat nie żyła także Olga. Kontrywywał AK potwierdził jej współpracę z Pomorską. Zastrzelono ją wraz z jej drugim mężem jesienią 1944 roku na jednej z krakowskich ulic.

JÓZEF BRATKO

Nieznane karty z dziejów krakowskiego podziemia w czasie II wojny światowej

KTO ZDRADZIŁ?

„Kto zdradził sztab AK? Czy uczynił to Franciszek P., o którym powiedział gestapowiec Kurt Heinemeyer, że miał pseudonim „Anni”, czy też rzec wypisać trzeba do rejestru nieszczęśliwych przypadków? Były i takie sady. Sprawa następną, bardzo niejasną, była likwidacja przez Pomorską

znajdując się gdzieś w Krakowie i że w najbliższym czasie będzie ona zlikwidowana.” I dalej: „Będąc w Hamanna w biurze, styliśmy, jak otrzymał od zlecenie udania się na Podgórze celem sprawdzenia pewnego lokalu, przy czym ostrzeżono, że lokal ten jest strzeżony, a ponadto (...) zabezpieczony przez eksplozję. Ja, jako specjalista, otrzymałem polecenie otwarcia tego lokalu. Znalazłszy tam całą urzędniczą odzież, formy części do granatów oraz 40—50 sztuk gotowych lub półgotowych pistoletów maszynowych typu sten. Do tego momentu myśleliśmy, że broń to pochodzi ze zrzutów. Przekonałmi się, że jest ona produkowana na miejscu. Lokal ten nie był strzeżony. Wiergnęliśmy tam bez walki. (...) Na konferencji dwa dni potem Körner i Hamann mówili, że meldunek ujętymy do akcji zlikwidowania fabryczki granatów wyszedł od „Anni”. Miał to ugrać w ten sposób, że „Anni” dostarczył informacji o osobach związanych z fabryczką granatów. Od jednej z tych osób dowiedzieliśmy się, gdzie mieści się fabryczka.”

Audycja w Polskim Radio

Transmisja z podziemia „Solidarności”

WARSZAWA (PAP). 30 grudnia 1982 r. w programie I Polskiego Radia nadana została audycja...

Na audycję złożyły się: rozmowa ZBIGNIEWA BUJAKA z pewnym działaczem ruchu podziemnego...

ROZMOWA Z Z. BUJAKIEM

która odbyła się w I dekadzie listopada rozpoczęła się od jego stwierdzenia, że program przedstawiany przez podziemie nawiązuje do programu uchwalonego na zjeździe „Solidarności”...

Drugą lepszą, według Z. Bujaka, koncepcją jest przyjęcie w regionie takiego stylu i sposobu działania, który będzie zmniejszał do minimum...

DRUGA CZĘŚĆ NAGRAŃ

emitowanych w audycji radiowej pochodząca z zebrania TKK zaczęła się pytaniem o charakterystykę podziemia...

Następnym wątkiem rozmowy była ocena stanu przygotowania podziemnego „Regionu Mazowsze” do strajku generalnego...

Wnioskiem z przebranego strajku, który należy wycofać, to np. utworzenie dwóch silnych partii: jednej chłopskiej i jednej pracowniczej...

Integralną częścią audycji były — przedstawione niejako — „na gorąco”, tuż po wysłuchaniu omówionych nagrań — refleksje zaproszonych do studia: socjologa — prof. KAZIMIERZA DOKTORA oraz dziennikarzysty JERZEGO BIELECKIEGO, JERZEGO MAŁCZYŃSKIEGO i MARKA NOWICKIEGO...

Głównym jednak nurtem rozmowy było znalezienie odpowiedzi na pytanie: na ile podziemie odnajduje się w społeczeństwie i „kto kogo wyraża”? Są tu bowiem dwa istotne elementy: z jednej strony wielomiliono-

przecież z założenia, że wypuszczenie Lecha Wałęsy, podjęcie rozmów z Kościółcem, ogłoszenie daty wizyty papieża...

Mogłyby one dogadywać się z dyktando itp. Samokrytycznie wskazywać na brak w poprzednim okresie działalności typowo związkowej w „Solidarności”...

W ferworze dyskusji zabrzmiło też kilka bardziej minorowych głosów: „ilu nas jest? w zasadzie władza może nas zamknąć bez wielkiej reperfusji...” albo inne opinie: „My jesteśmy groźni, dopóki jesteśmy na wolności...”

Stwierdzenia te wywołały dalsze głosy, w których wskazywano, że jeśli ludzie, którzy sterują, jak to określono „siatką” podziemia, przesłaną są swobodnie poruszać, to owa „siatka” przestanie funkcjonować...

W tym momencie jeden z mówców wypowiedział zdanie: „Najlepszą rzeczą byłoby — przed ujawnieniem — stworzyć strukturę zastępczą”...

Omawiając drugie oświadczenie o odwołaniu akcji protestacyjnej w czasie tzw. tygodnia protestu grudniowego B. Lis stwierdził, że jest ono m. in. motywowane tym, że dążymy do zawarcia tego rodzaju porozumienia...

Wątek prasy nielegalnej podtrzymało jeszcze kilka osób, stwierdzając m. in. że „machanie tam na waku czy na powielaczu wchodzi ludziami w krew, oni potem są gotowi naprawić to robić...”

Kończący fragment nagrania rozmowy stanowią wypowiedzi na temat sposobu ujawniania się. Jeden z dyskutantów stwierdził, że „podstawowe rzeczy trzeba ludziom powiedzieć”...

Wskazywał też na konieczność zmiany taktyki działania, gdyż „demonstracje i strajki, choć nie są przeżytkiem, to jednak nie są tym, na co łatwo się ludziom decydują”...

ZAPIS SPOTKANIA BOGDANA LISA

z działaczami podziemia w Gdańsku stanowi kolejną trzecią część emitowanych w audycji nagrań. B. Lis omawiał na tym spotkaniu oświadczenia wydane przez TKK...

Znamiennie są już pierwsze zdania na temat pierwszego z tych „dokumentów”. Mówca stwierdził mianowicie, iż „TKK wyszła z założenia, że w obecnej sytuacji, w obecnych warunkach nie ma szansy na feaktywowanie związków w perspektywie nawet kilku miesięcy...”

Przeważająca większość społeczeństwa polskiego, wyrosłego na zupełnie innych tradycjach narodowych odrzuca taką wizję. Może właśnie dlatego Z. Bujak upatrywał możliwość „przekazania paleczki” młodzieży, a nawet licealistom...

Wypowiedź Z. Bujaka — wskazywała rozmówcy — świadczy dobitnie o nastawieniu kierowniczych działaczy podziemia. Nie wierząc praktycznie w powodzenie zapowiadanej strajku, czego dał wyraz w słynnych stwierdzeniach, jednocześnie opatrywał on swym podpisem odezwę i ulotki namawiające do wy-

stąpienia i rozruchów. Nie odznęła się też w przytoczonej rozmowie, od możliwości prowadzenia akcji terrorystycznych. Posunął się nawet do porównania swej wymyślonej wizji Polski z obrazem dzisiejszej Irlandii...

na „nie”, ale w formie pozytywnej przez jakiś okres czasu. Nie wiadomo jak to będzie dalej, ale, ostatnie decyzje, m. in. uwolnienie Wałęsy i wypuszczenie palecza do Polski — uważam, że upoważniają nas do pozytywnego (...)

Tu odezwał się jeden z dyskutantów, sugerując brak konkretnych koncepcji działania i podział w łonie TKK... „Jest grupa takich, że już na dniach chcą się ujawnić (...)

B. Lis zgodził się z takim poglądem. „Ja i Bujak głównie się ścieraliśmy (...); w tej sytuacji trudno przewidzieć jak to dalej pójdzie (...)

Na to odezwał się inny mówca stwierdzając, że „Ujawnienie się struktur, rozwiązanie — to jest koniec „Solidarności” (...)

Wiodącym pozycjami KONFRONTACJI będą niewątpliwie dwa filmy amerykańskiej produkcji: „POSZUKIWACZE ZAGINIONEJ ARKI” Steve’a Spielberga i „ZWYKLI LUDZIE” Roberta Redforda...

Jakby na poparcie tych wywodów padło inne stwierdzenie o stylu działania podziemia, że jest mitomanijskie. „Po- woli podziemie coraz bardziej niezauważalnie przechodzi na płaszczyznę marginesu (...)

Jakby komentując te słowa następnego dyskutanta wskazał, że „dzień 10 listopada wykazał jednoznacznie pewną fikcję podziemia (...)

Jeśli chodzi o zmianę stosunku amerykańskiej hierarchii Kościelnej do zbrodni nuklearnych, to początkiem stało się przesłuchanie arcybiskupa Filadelfii, kardynała J. Krola, przed jedną z senackich komisji we wrześniu 1979 r. Kardynał choć uważał za tradycjonalistę, opowiedział się za rokowaniami SALT...

Swoistym podsumowaniem nagranych spotkań była konkluzja wypowiedzi B. Lisa, który przyznał, że nawet gdyby „zespół TKK składał się z ludzi o żelaznych charakterach, a przy tym o wielkich głowach politycznych, to również nie udało by się im w dniu dzisiejszym (...)

Tragedia w Słubicach

W szpitalu w Słubicach na oddziale położniczym 28 grudnia 82, zmarła na skutek zaburzenia, cztery młode kobiety, które kilka dni wcześniej urodziły zdrowe dzieci. Lakoniczny komunikat PAP informował, że zmarły „przez pomyłkę”, ponieważ pielęgniarzka zamiast soli gorzkiej podała im słoną truciźnę...

Dr Ryszard Huminłowicz, zastępca lekarza wojewódzkiego w Gorzowie: — Okoliczności zaistniałej tragedii rozpoznawało jedenaście lekarzy — specjalistów, w tym kilku z tytułami profesorskimi, niewiele mogło dodać do treści oficjalnego komunikatu. Wiadomo, że ordynator oddziału polecił siostrze oddziałowej podanie pacjentkom soli gorzkiej. Lecząc tam, gdzie powinna znajdować się ta sól było jeszcze inne opakowanie, nieoznakowane z białym proszkiem nie do odróżnienia. Jakim sposobem znalazło się w tym właśnie miejscu i dlaczego nieoznakowane? — to już zajęcie dla prokuratora...

Konfrontacje Filmowe '81-82

Wiosną pozycjami KONFRONTACJI będą niewątpliwie dwa filmy amerykańskiej produkcji: „POSZUKIWACZE ZAGINIONEJ ARKI” Steve’a Spielberga i „ZWYKLI LUDZIE” Roberta Redforda...

Natomiast w kinie francuskim 1981 r. rewelacyjnie zostało przyjęte „OSTATNIE METRO” Francois Truffaut’a (aż dziewięć CZARÓW’81), komedia dramatyczna o życiu aktorów w czasie okupacji niemieckiej we Francji...

Film Ingmara Bergmana „Z ŻYCIA MARIONETEK” jest typową dla tego reżytera analizą motywów ludzkiego działania, dokonywaną tu przy pomocy psychiatrów. Skomplikowany obraz udreki psychicznej, jakiej doznają ludzie w współczesnym świecie i doprowadzający ich do nieobliczalnych zachowań...

Kinematografia węgierska reprezentuje jeden, ale za to jakże znakomity, film „MESTO” Istvana Szabo (OS-CAR’82 dla najlepszego filmu zagranicznego), będący ekranizacją powieści Klause Manna. Szalenie sugestywny i wstrząsające studium psychologiczne człowieka, dzia-

Kościół kontra Reagan

Jeśli chodzi o zmianę stosunku amerykańskiej hierarchii Kościelnej do zbrodni nuklearnych, to początkiem stało się przesłuchanie arcybiskupa Filadelfii, kardynała J. Krola, przed jedną z senackich komisji we wrześniu 1979 r. Kardynał choć uważał za tradycjonalistę, opowiedział się za rokowaniami SALT...

Przemówili również — nie mniej ostro i w podobnym tonie — inni biskupi, stwierdzając, że już samo posiadanie bomby atomowej jest sprzeczne z moralnością. Konferencja Episkopatu USA obradująca w listopadzie ub. r. potwierdziła te orientacje, głosowała na Reagana, a Kościół powinien jasno i zdecydowanie powiedzieć „Nie” w kwestii użycia broni nuklearnej...

„Zmiany sięgają głęboko — konczy autor swą publikację — a wszystko wskazuje, że opozycja wobec Reagana będzie narastała, jeśli będzie on nadal kroczył tą samą drogą. Kościół nie jest już bezwarunkowym sojusznikiem władzy. W imię Ewangelii protestuje. Ekscyte przemocy i przygotowania do apokaliptycznej katastrofy pobudzają pragnienie pokoju i sprawiedliwości. Uczucia te będą zapewne trudno zmusić do milczenia”.

Muzy w terenie

człowiek jest bardziej artystą niż urzędnikiem i w związku z tym takie wymagania stawia wobec swoich podwładnych, by byli oni w pracy wtedy, kiedy są potrzebni. Bez względu na porę dnia czy wieczoru. Są potrzebni do pracy merytorycznej, a nie do przebrnięcia papierków i siarobania deficytowych kwali. Po piątej — grupie instruktorów i pracowników domu kultury łączą pewne więzy nieformalne...

HENRYK CYGANIK

# Krasze MIASTO

## Raptularz Krakowski

● Krakowskie sztuczne lodowisko stało się miejscem dostępnym dla najbogatszych mieszkańców miasta — twierdzi jeden z naszych czytelników, który tam się wybrał. Za wstęp zapłacił 30 złotych, za wypożyczenie butów 50 zł a za długie sznurówki — 30 złotych. Każda przyjemność kosztuje, ale czy to aby nie przesada?

● Od dobrych kilku miesięcy koło mostu na Rudawie przy restauracji „Rycerska” fragment jezdni zajmuje dziura. Jest ona wprawdzie starannie zabezpieczona płótkiem ochronnym, ale w nocy prawie go nie widać zwłaszcza, że znajduje się tuż za zakretem. Ciekawe na kogo ta pułapka?

● przy ul. Fika świecą doświetlone 2 lampy uliczne. Ulica nie ma poboczy, jeżdżą nią auta i chodzą ludzie. Czy tego rodzaju oszczędności są rzeczywiście konieczne?

## Dom przy ul. Skarbowej był obiektem dla młodzieży rzemieślniczej — może przywrócić mu tę funkcję?

Mieli szczęście, że trafili na mnie dwaj włóczy dziennikarze, którzy we środę, 18 października 1978 r. usiłowali w rejonie hotelu „Cracovia” dowiedzieć się, gdzie w naszym mieście znajduje się bursza pod wezwaniem św. Stanisława. Domyśliłem się bowiem, że idzie im o bursę przy ul. Skarbowej, którą przed wojną prowadził ks. Mieczysław Kuznowicz, sławna od dwóch — wówczas — dni tym, iż w tamtejszym teatrze występował m. in. nowo wybrany papież Jan Paweł II. Istotnie, Wisły wykonywały fotografie miejsc związanych z nowym papieżem.

To było ponad 4 lata temu. Wtedy w budynku zajmowanym m. in. przez KRZZ nie było już bursy. Choć do dzisiaj, mimo że od chwili wzniesienia budynku na rogu ulicy Skarbowej i ulicy Krupniczej mijają przecież 53 lata, na frontonie widnieją w miarę

dobrze dające się odczytać litery „Związek Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej pod wezwaniem św. Stanisława Kostki”. Związek nie istnieje od 1950 r., choć cele dla których został powołany także dzisiaj są aktualne.

Książki Mieczysław Kuznowicz działający w owym związku utworzył bursę dla młodzieży przybywającej do Krakowa na naukę, po przeprowadzeniu dokładnych badań, z których wynikało, że wielu rzemieślników nie szkoli swych następców, m. in. z braku możliwości zapewnienia im w Krakowie miejsca. Z myślą o kontynuowaniu tradycji krakowskiego rzemiosła powstał internat na 300 miejsc.

Bursa przy ul. Skarbowej odegrała przed II wojną światową spórą rolę w życiu kulturalnym młodzieży. Własny zespół teatralny, którego specjalnością były „Jasełka” gra-

ne rokrocznie, własny zespół muzyczny. Dbało też o usporządzenie młodzieży — obecny rzemieślniczy klub „Juwenia” początki swe wywodzą właśnie z Związku Młodzieży Przemysłowej i Rękodzielniczej. Przez bursę ks. Kuznowicza i instytucję z nią związane przewinęło się wiele znanych później ludzi. Oprócz Karola Wojtyły, także dyrygent Witold Rowicki, aktor Tadeusz Surowa. Związek wspomagał znani w Krakowie ludzie różnych sfer: doświadczeni m. in. Wacław Anczyc, Henryk Jordan, prof. Wacław Krzyżanowski, Karol Hubert Rostworowski.

Przypomniałem krótko historię bursy przy ul. Skarbowej, ponieważ znowu w Krakowie brakuje — także z powodów braku możliwości zamieszkania — następców wielu rzemieślników o unikalnych zawodach, znowu usiłuje się od początku tworzyć nias-

tkę bursy w kamienicy rewaloryzowanej siłami rzemiosła u zbiegu ulicy Wawrzynia i placu Wolnica. A przecież stoi — i trzyma się jeszcze krzepko — budynek przy ul. Skarbowej 2/4. Z myślą o internacie dla młodzieży rzemieślniczej zaprojektowany i zbudowany. Wprawdzie w części mieści się szpital, w części Teatr „Groteska” wrygowane są swych pomieszczeń na okres ich remontu, ale przecież kiedyś wrócić do własnych lokali. Wiem, że na ten wspaniały budynek — od 1950 r. w gestii Skarbu Państwa — wiele instytucji miaoby chrapkę. Lecz może warto pozostawić go młodzieży rzemieślniczej? A imieniem ks. Mieczysława Kuznowicza nazwać obecną ul. Skarbową. Wszak swą nazwę zawdzięcza niegdyś istnieniu tu Izby Skarbowej, którą zamieniono na szpital.

WOJCIECH MACHNICKI

## Ostatnie godziny 1982 roku...



Jedni na balach inni w swojej pracy — tak witali krakowianie nowy 1983 rok. W sylwestrową noc jak zwykle pracowały służby odpowiedzialne za normalne funkcjonowanie miasta, zakłady o ruchu ciągłym, lekarze, pielęgniarki.



W Zakładzie Energetycznym dyżury trwają okrągłą dobę — wiadomo tutaj niespodzianek być nie może. W centralnej dyspozytorni krzyszą się wszystkie niezbędne informacje i sygnały. To jakby energetyczny obraz miasta... Spokojny sylwestrowy dyżur miało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, zresztą zdając najlepiej to dokumentuje. Oby tak zawsze...  
Fot. Wacław Kłag

## Pomarańcze na śmietniku!

W ostatni wieczór starego roku jeden z przechodniów zauważył, że przy ul. Rybitwy koło baru „Kormoran” podjechał wóz pełen... tak poszukiwanych w tym roku pomarańczy, które zostały wysypane do śmietnika. Owocowe były już zepsute i nie nadawały się do sprzedaży. Ciekawi jesteśmy, w którym to z krakowskich składów

robiono noworoczne porządki? Jak nas poinformował dyżurny oficer MO sprawa ta zajmie się Prokuratura. Sądzi, że taką bezmyślnością handlowców należy jak najsurowiej karać. Odmań sobie i dzieciom wielu „przyjemności”. Okazuje się, że nie zawsze potrzebne... (ml)

## Komunikat

W związku z wprowadzeniem od 1.1.83 r. eksperymentu swobodnego wyboru lekarza w Przych. Rejon. Nr 9 — Zespołu Opieki Zdrowotnej Nr 3 „Krowodrza” w Krakowie (rejon zamknięty ulicami Kazimierza Wielkiego i linią kolejową, al. J. Słowackiego

i Al. Kijowską, ul. Wrocławską oraz częściowo ul. Racławicką) zwracamy się z prośbą do mieszkańców tego rejonu, którzy jeszcze nie dokonali wyboru swojego lekarza oraz lekarza dla swojego dziecka na 1983 r., aby dokonali tego najpóźniej w pierwszych 10 dniach stycznia 1983 r.

W rok 1983 amatorzy kupna samochodu wkręcili ze świadomością nowych cen na pozajazdy. I to cen ustalonych przez resort ministra Krasieńskiego bardzo dokładnie, co jak wiadomo, zyskuje zawsze zaufanie kupującego. Czyż można mieć jakieś obiekcje, że cena „poloneza” została źle ustalona, skoro wynosi ona dokładnie 779 tys. zł? Jest to prawdziwie zegarmistrzowska dokładność w kalkulowaniu. Za to na giełdzie tej dokładności brak. Ceny samochodów ustala się z dokładnością do 10000 zł, co przy cenowych zamówieniach giełdy nikogo nie dziwi. Tenże „polonez” z wredną ceną 779 tys. zł na niedzielną giełdzie był do kupna za 1,5 mln. zł. Tyleż żądano za „volkswagen golfa D” w wersji czterodrzwiowej z 1978 r. „Fiat 125 p” z 1981 r. miał cenę 850 tys. zł lub 2000 bonów. Ten model z rocznika 1977 — 470 do 520

tys. zł., co nie powinno dziwić, jako że zdezertowany 125p z 1973 r. i tak miał cenę 220 tys. zł. Wysoko ceniono także „tady 1500” — rocznik 1977 po przebiegu ponad 50 tys. km 620 tys. zł, rocznik 1980 — 850 tys. zł. Dokładnie tyle samo żądano za „golfa” z silnikiem benzynowym z 1978 r. Choć giełda była skromna, „fiatów 126p” zatrzesienie. Nowe po 560 tys. zł, wóz z kwietnia 1982 nie mógł znaleźć kupca za 500 tys. zł. Zresztą ceny proponowane przez sprzedających nie są akceptowane przez kupujących. A podaż „maluchów” awża, więc ktoś chce sprzedać musi liczyć ze znaczną obniżką ceny. Destaja trudno sprzedać 126p z końca 1981 r. drożej jak za 450 tys. zł, wóz z rocznika 1980 za 370 tys. zł, a z

## Zmiany godzin pracy w urzędach

Zgodnie z zarządzeniem prezesa Rady Ministrów nr 32 z dnia 29 grudnia 1982 r., prezydent miasta Krakowa ustalił następujący czas pracy organów administracji państwowej w województwie mieśskim krakowskim: — od poniedziałku do piątku w godz. od 8.15 do 15.45 — w soboty w godz. od 8.15 do 13.15.

Jednocześnie przewiduje się, iż za zgodą prezydenta Krakowa, naczelnicy dzielnic, miast i gmin oraz gmin mogą ustalić inne godziny urzędowania, dostosowane do warunków lokalnych i potrzeb społecznych...

## Tramwajami drożej — od przyszłego miesiąca

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami przygotowywana jest podwyżka cen biletów na przejazd środkami komunikacji miejskiej. Za jazdę tramwajem i autobusem płać będziemy 3 zł, w nocy — 6 zł. Ile będziemy płać za bilety miesięczne dowiemy się już we wtorek. Wszystkie te zmiany przewidywane są od 1 lutego br., zaś już obecnie obowiązują przepisy w myśl, których osoby z chwilą ukończenia 75 lat jeżdżą bezpłatnie, podobnie jak uczniowie szkół specjalnych i ich opiekunowie. (ż)

## Najmodniejsze karnawałowe „głowy”

## Włosy krótkie w stylu „punk” asymetria i... kolorowy puder

O tegorocznej modzie na karnawałowe fryzury rozmawia z kierowniczką zakładu fryzjerskiego przy ul. Wielopole 14 — Janiną Pajerską. Od samego rana w ostatni dzień grudnia ogromny ruch. Klientki zamówione były już we wszystkich godzinach rannych. Najmodniejsza obecnie fryzura to włosy krótko ścięte i wymodelowane na czubku głowy w tzw. kociąg grzebień — to jest właśnie najefektywniejsza tegoroczna fryzura — „punk”. Niestety, aby ją mieć należy pozbyć się większości włosów. Więc nie wszystkie panie decydują się na ostatni krzyk mody. Z włosów dłuższych robi się luźne loczki, a z zupełnie długich małe koczki na czubku głowy, coś w rodzaju „koczek babuni”. W tym se-

## filmowe propozycje TYGODNIA

„COMA”  
Tytuł pochodzi od łacińskiego słowa „coma”, oznaczającego w medycynie stan głębokiej utraty przytomności, czyli po prostu śpiączka. Ma to ścisły związek z akcją filmu, ukazującą jak przestępcy gang doprowadza chorego do śpiączki kooperacyjnej po to, aby w ten sposób stali się dostawcami narządów do wewnętrznego do przeszczepu. Twórcą tego „medycznego dreszczowca” jest Michael Crichton, lekarz z wykształcenia, autor książek science-fiction i reżyser filmowy („Świat Dziekiego Zachodu”). W swoim drugim filmie „COMA” (1978), opartym na powieści Robina Cooka „Śpiączka”, pokazuje kosmarną historię „czarnego rynku” zapasowych organów ludzkich, wyłącznie w celu straszenia widzów.

Swobodnie i harmonijnie przechodzi M. Crichton od niezwykłych realistycznych scen z życia bostońskiego szpitala do surrealistycznej wizji Instytutu Jeffersona, przechowalni organów do przeszczepu. Jest to wizja medycyny przyszłości, umiejscowionej przeszczeplonej dołownie części ciała ludzkiego. „Coma” jest rozegrana w konwencji thrilleru, urozozonawiona na technice suspensu A. Hitchcocka i stosujący klasyczny schemat bohaterki samotnie prowadzącej śledztwo.

„SMIERC NA ŻYWO”  
Francuski reżyser średniego pokolenia Bertrand Tavernier, uznany za specjalistę od filmów psychologicznych („Zegarmistrz od Świętego Pauba”, „Sędzia i morderca”) tym razem nakręcił science-fiction z wyraźnym podtekstem społecznym. Jest to historia śmiertelnie chorej kobiety, której powolny proces umierania transmitowany jest „na żywo” przez reportera telewizyjnego, mającego zamontowaną kamerę w źrenicach oczu. Zamierzaniem twórcy było ukazanie w „SMIERCI NA ŻYWO” (1979) filozoficznego sensu śmierci.

Ta mieszanka melodramatu, filmu psychologicznego i science-fiction posiada walory widowiskowe, zarówno w zakresie dramatycznym, jak i scenograficznym (urokliwa sceneria Glaston). Na wyróżnienie zasługują również znakomita gra aktorów: Romy Schneider, Maza von Sud... („Trzy dni Kondora”) i Harveya Keitla („Saturn 3”). (bh)

## Krytykowani wyjaśniają

dy wielu mieszkańców, a więc wymagające usunięcia w pierwszej kolejności.

Natomiast w dn. 16.XI. br. wystąpiła awaria rurowcią o śred. 200 mm w odległości 300 m od powyższego hydrantu. Obydwie awarie zostały naprawione w dn. 18. XI. br.

Nauczając do notatki w „Raptularzu Krakowskim” informujemy, że kierowca ciągnika Nr 184c zatrzymał się przed barem „Pracicznia” celem spożycia posiłku regeneracyjnego — po wykonaniu zleconych prac w pobliżu.

Kierowca nie wyłączył silnika ciągnika ponieważ w czasie jazdy nastąpiło uszkodzenie automatu rozrusznika co uniemożliwiło uruchomienie silnika w istniejących warunkach.

Pragniemy podkreślić, że dla pracowników zatrudnionych na terenie miasta zostało wytypowanych kilka barów w różnych rejonach miasta uprawnionych do realizacji bonów żywnościowych na posiłki regeneracyjne.

Dyrektor MPWIK mgr inż. STANISŁAW MALOTA

## teatry

Nieczynne.  
kino

DOM ŻOŁNIERZA (Lubiec 48): Zandarm na emeryturze (fr. 12 lat) — 15.45, Gangsterzy szos (kanad. 15 lat) — 18. KIJÓW — niecz. KULTURA (Rynek Gl. 27): Roman i Magda (pol. 18 lat) — 8.30, Obcy — 8. Pasazer „Scaturo” (ang. 15 lat), MŁODA GWARDA (Lubiec 6): Śmierć na żywo (fr. 18 lat) — 15, 17.30, 20. PASAZ BIELAKA: Bajki — 12, Powrót do domu (USA 15 lat) — 10, 13, 15, 17, 19.15. SWIT DUŻA SALA (os. Teatralne 10): Tess (fr. 15 lat) — 15.45, 19. SWIT MAŁA SALA: Ukochana żona (wl. 18 lat) — 15.45, 18.20.15. WISLA (os. Światowid Duża Sala) (os. Na Skarpie 7): Głina czy jałd (fr. 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. ŚWIATOWID MAŁA SALA: Szczęśliki II (USA 15 lat) — 15, 17.15, 19.30. UCIECHA (Boh. Stalingradu 16): Przeprowadzka (pol. 18 lat) — 16, 18, 20. WANDA — niecz. WARSZAWA (Stradom 15): Coma (USA 18 lat) — 15.45, 18, 20.15. WISLA (Gazowa 16): Wielka nocna kąpiel (bułg. 15 lat) — 15, 17, 19. WOLNOSC (18 Stycznia 1): Wielka majówka (pol. 15 lat) — 16, Amnestia (pol. 18 lat) — 18, 20.15. WRZOS (Zamojskiego 50): Znachor, cz. I i II (pol. 12 lat) — 16, 18.45. ZWIĄZKOWIE (Grzegorzewka 7): Lot nad kucykami (USA 18 lat) — 16, 18.15, 20.30.

DOBECZY — Raba: Cudowny kwiat (radz. b.o.), Trzy dni Kondora (wl.-USA 18 lat), MYŚLENICE — Wisła: Konopka (pol. 15 lat), WIELICZKA — Górnik: Brutalny pojedynek (rum. 12 lat).

Pozostałe kino nieczynne.

## wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.), SKARBIEC KORONNY I ZBRÓJOWNIA (niecz.), MUZ. KATEDRALNE (niecz.), Wystawa „Wawel zaginiony” (10-15.30), GŁOBY KROLEWSKIE I DZWOŃ ZYGMUNTA (9-15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców) (niecz.), MUZEUM WŁOZIMIERZA LENINA (Topolowa 5) Wystawa „Lenin w Polsce”. „Rola Krakowa w kształtowaniu patriotycznych i internacjonalistycznych treści polskiego ruchu robotniczego”. „Leninowski szlak internacjonalizmu proletariackiego” (niecz.), DOM LENINA (Krolowej Jadwigi 41): Wystawa „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”. „U źródeł nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego (9-15, wt. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Staw. Krowcowska 17): Współczesna fauna Polski (niecz.), MUZEUM ETNOGRAFIK (pl. Wolnica 1): Wystawy: „Polska kultura ludowa”, „Zabawki dziecięce” (ekspozycja Muzeum Zabawek w Norymberdze) (10-18, wt. wol.), KRZYŻOSTOFORY (Rynek Gl. 35): Wystawa: „Z dziejów i kultury Krakowa” (9-15), MUZEUM HISTORICZNE (Franciszkańska 4): Wystawa „Zespół krakowskich (9-15), (Pomorska 2): Wystawa „Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939-45” (9-15), (Jana 12): Wystawa „Millitaria i zegary” (niecz.), (Golebia 4): Wystawa „Oficyna Inroligowska Roberta Jabłody” (9-15), STARA SYGOGA (Szeleńca 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów” (9-15), ARCHEOLOGICZNE (Polska 3): (9-14), NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX wieku (10-16), KAMIENICA SZOLESKICH (pl. Szczepański 3): Galeria polskiej sztuki do 1764 (10-16), N. Gmach (al. 3 Maja 13): Galeria polskiej sztuki (niecz.), MUZEUM MŁODZIEŻY POLSKIEJ „Rydłowa” (Tejmajera 24) Folklor wsi podkarpackiej (niecz.), SALON TSP (pl. Szczepański 4): Wystawa jubileusz. Al. Siweckiego (niecz.), SALON WYSTAWOWY (N. Huta, al. Róż 3) Wystawa malarska Marii Lewandowskiej (niecz.), KOPALNIA SOŁI (Wieliczka) (8-18), KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNIKA (10-20), GALERIA: (11-18), KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny), GALERIA: (10-20), BWA (pl. Szczepański 3a): Wystawa „Współczesny plakat polski” ze zbiorów K. Dydo (niecz.).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnych (niecz.), MDK (Świerzeckiego 10-14): (8-20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwovarczyka (niecz.).

## szpitale

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA, tel. 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGICZNY: Kopernika 40; Przekop — Prądnicza 35, CHIRURGII DZIEC. Prądnicza 35, LARYNGOLOGICZNY: Na Skarpie 65, UROLOGICZNY: Na Skarpie 65, OKULISTYCZNY: Witkowiec.

## pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łazarza 14, tel. 999, zachorowania i przewozy tel. 22-38-33. Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 65-20, Prokocim (ul. Teatralna 6), tel. 55-51-50, Lotnisko (Balcie) — tel. 11-90-29, Nowa Huta, tel. 44-22-22 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-29, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 8, Myślenice — tel. 899, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9, Niepolomice — tel. 198, Sieciechów — tel. 15, Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

## co-gdzie-kiedy?

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8-13).

Dyżury nocne pełnią apteki: Rynek Gl. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 17, Kozłówek (pawilon), N. Huta: os. Centrum C, os. Teatralne i os. Kalinowa.

MYŚLENICE (Zeromskiego 19) SKAWINA (Ogrody 101) WIELICZKA (Boh. Wawrzyszew 12) PROSZOWICE (1 Maja 81).

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skale, Alwerth, Doboczych, Gdowie, Niepolomicach.

## inne

SPÓŁDZIELCY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 1) — zamawianie zdjęć domowych — tel. 22-25-66 i 22-95-78 (15.30-23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16-22).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14-18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14-19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11-17).

POMOC DROGOWA PZMo (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-49 i 44-16-32 (7-22), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-92 i 37-55-75 (7-22).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBY” (al. Pokoju 81): tel. 48-00-84 (6-22).

PROGRAM I na fali 1322 m

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

6.00 Wład., Panor. świata, Muzyka, 12.00 Wład., panor. świata, 13.00 Komunik. o st. wod. 12.40 Egen., 14.00 Gł. rybaków, 14.45 Roln. kwadr., 15.00 Komün., 15.10 Radio kierowców, 15.30 Rozm. z muzykami, 15.40 Spiewający autorzy: W. Warska, 13.55 St. Rełaks. 14.05 Gwiazdy i tch przeżyj. 14.50 Wiersze J. Przybysia, 15.10 St. Młodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muzyk. i aktualn., 16.40 Polskie pieśni i mel., 17.00 Komün. i Radio kierowców, 17.10 Panor. świata, 17.20 Kamerton, 18.35 Refleksje, 18.30 ABC polsk., 18.50 „Babcie lato” — fr. pow., 19.25 Radio Kierowców, 19.30 z naszej fonot., 20.05 Konc. żywych, 20.35 Wirtuozki gitary, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komün., 21.10 Wielkie dzieła, wlecy wyjęt., 22.00 Dziennik report., 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rozm. o kult., 23.10 Panor. świata, 23.50 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranocka.

PROGRAM II na fali 219 m czyli 1368 KHz. na UKF 67.67 MHz i dod. na fal. 1500 m (9.00-16.00)

DZIENNIKI: 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45.

5.30 Poranne Sygnały, 7.45 Aktualności, 8.55 W kilku takt, w kilku słow., 9.05 „Nowe lato” — znad Narwi — słuch, 9.35 Radio — Moskwa, 10.00 Jez. polski, kl. 8: Album now., 10.25 Soliści i kame-raliści, 11.00 Horyzonty wiedzy, 11.35 Komün., 11.50 Wiedza, 11.40 Muzyk. inspir., folk., 11.55 Komün. o st. wod., 12.05 z archiwum polsk. muz. rozr., 12.30 ZWM — w 40-tą roczn. powstania, 12.45 Polskie Towarzystwo Nauk, 13.00 „Nowe lato” — znad Narwi — słuch, 13.25 5 min. o nauce, 13.35 Ze wsi i wsi, 13.50 Wiecej, lepiej, nowoc., 14.00 Album operowy, 14.30 Decyzja — rep. liter., 14.50 Walekton, jest muz. polska, 15.40 Ludzie i ich pasje, 15.00 Tenaty z rezonansem, 16.20 Nauka — praktyce: Porady żywieniowe, 16.40 Szkoła wspaniał., 17.00 Nasz dom i my, 17.40 Radio-ty przeł. publicyst., 19.35 „Dwa-nastacie miesięcy” — cz. 2, słuch, 20.00 Wlecy Jazu, 20.45 Jez. ros., 21.15 Nagra. wiecy, 21.15 „Jesień patriarchy” — fr. pow., G. Garczi Marqueta, 21.30 Echa dnia, 21.40 Tematy wiecznie młode, 22.00 Kulisy świat., nagród liter., 22.30 Płyty stare i nowe, 23.00 Poezja na dobranoc, 23.05 Mała Polihymnia, 23.50 Sentencje wiecy.

## PROGRAM III

UKF 66.89 MHz

7.00 Zapras. do Trójki, 7.00 8.00 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 Serwis Trójki, 8.15 Polka dla wszystkich, 9.05 Zaczynamy w dwójce, 9.50 „Polska Piastów” 14 odc. (powt.), 10.00 Kiermasz płyt wylot., Opus, 10.30 Bracia Osmond's only i wesp. 11.00 Mała hist. wielkich ork. jazz. F. Henderson, 11.40 Prosto z kraju, 12.00 W tonacji Trójki, 13.00 „Zabie drożdża” — 23 odc., 13.10 Powt. z rozr., 14.00 Konc. Hietow. 13.05 Przymyślni, zesp. Hietow. 13.05 Złote lata swingu, 16.00 Zapras. do Trójki, 17.30 Po-

litka dla wszystkich, 18.05 Inf. sport, 19.00 „Trzecia granica” — odc. 10, 19.30 Mała wiecz. sulta, 19.50 „Polska Piastów” odc. 15, 20.00 Studio nagrań, 20.40 Klub samouków, cz. 1, 21.00 Bielszy odcień bluesa, 21.30 Klub samouków, cz. 2, 21.45 Godz. Jazzy, 22.45 „24 godz. w 10 minut” 1. inf. sport, 23.00 Zaprasamy do Trójki, 23.55 Wiersze A. Rymkiewicza.

## PROGRAM IV

UKF 68.75 i aud. lok. UKF 68.75 MHz

DZIENNIKI: 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30.

6.30-8.00 Kraków na antenie! 6.30 Nasz dzień, 7.30 Konc. poranny (stereo), 8.00 Poranna seren. (stereo), 9.05 „To dzwonek życie” — fr. książki, 9.25 Quid libet — czyli co kto lubi (stereo), 10.00 Opera przez wieki (stereo), 10.30 Z muz. nagrań bratnich radiot., (stereo), 11.00 Mayskiakowski, 11.30 Muzyk. różnych narodów (stereo), 12.05 Odc. Bacha do Bartoka (stereo), 13.00 —13.45 Kraków na antenie! 13.00 „Ziele na kraterze” — odc. pow., 13.10 St. nastrojów (stereo), 13.30 Aud. publicyst., 13.45 „Moja wieża Babel” — gaw. liter., 14.00 Stereof. archiwum polsk. pios. (stereo), 14.30 Z kompozycji teiki (stereo), 15.05 Panor. liter., 15.30 Popoł. melom. (stereo), 17.05-18.30 Kraków na antenie! 18.00 Nasz dzień, 18.30 Poezja i muz., 19.05 Klasyki muz. rozr. (stereo), 19.30 Wlecy z Filh. (stereo), 21.00 Klub Stereo, 22.30 Fakty dnia, 22.40 Muz. polska dawniej (stereo), 23.20 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

## TV-PROGRAM

PROGRAM I

13.30 TTR — fiz., sem. I, Grawitacja

14.00 TTR — chemia, sem. I, Dysocjacja elektrolit.

15.25 NURT: Filozofia — odpowiedzialność

15.55 Program dnia

16.00 Dla młodych widzów: „Zwierzytniec i nie tylko” oraz film z serii „Dziki”, odc. 7

17.00 Dziennik

17.20 Film dok.

17.50 Echa stacjiów

18.20 Szanujmy wspomnienia: „Tango Milonga”. Wyst. H. Bielička, T. Olsza, T. Ross, T. Tutinas

18.45 Zaproszenie do Teatru TV

18.50 Dobranoc: „Jak wielbłąd i osiołek chodzili do szkoły”

19.00 Klinika Zdrowego Człowieka: Zawal — na czym polega i jakie są przyczyny

19.30 Dziennik

20.15 Teatr TV: S. Krzywozwecki „Noc Sylwestrowa”, reż. M. Kanięwska

22.05 Program publicystyczny

22.35 Dziennik — 24 godziny

22.55 Jazz na dobranoc — gra zesp. K. Sadowskiego

PROGRAM II

17.25 Program dnia

17.30 „Telefon 66-46-96” (Kr.)

18.00 Dzień kubański w TP

18.00 Wczoraj i dziś perly Antyli — pr. publ.

18.35 Kuba tańczy i śpiewa — pr. rozryw.

19.00 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik

20.00 Dzień kubański w TP (c.d.)

20.00 Literatura kubańska — pr. z udziałem R. Samsela

20.35 Kubańskie balety

21.00 Kubański obyczaj ciekawy jest nadzwyczaj

21.25 Kuba tańczy i śpiewa — pr. rozryw.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrow, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## PROGRAM II

17.25 Program dnia

17.30 „Telefon 66-46-96” (Kr.)

18.00 Dzień kubański w TP

18.00 Wczoraj i dziś perly Antyli — pr. publ.

18.35 Kuba tańczy i śpiewa — pr. rozryw.

19.00 KRONIKA (Kr.)

19.30 Dziennik

20.00 Dzień kubański w TP (c.d.)

20.00 Literatura kubańska — pr. z udziałem R. Samsela

20.35 Kubańskie balety

21.00 Kubański obyczaj ciekawy jest nadzwyczaj

21.25 Kuba tańczy i śpiewa — pr. rozryw.

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrow, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

## Na wczesny Z kartkami miętymi

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Biurze Sprzedaży Reglamentowanej MHWU, od osób korzystających ze zorganizowanych form wypoczynku pobierane będą w 1983 r. kartki na mięso i masło. Generalnie obowiązująca zasada, że ilość odcinków wycynanych z kart zapobiegająca równowadze powinna iść z wad. wsadu surowcowego, jaki przewiduje się przy wyżywieniu jednej osoby na wczesny. W praktyce oznacza to na ogół, że korzystając z 2-tygodniowego wypoczyn

# SPORT

## Wielki sport 1983

### MISTRZOSTWA ŚWIATA

### MISTRZOSTWA EUROPY

**STYCZEŃ:** 31—5. II. boje (w USA).

**LUTY:** 12—13 łyżwiarstwo szybkie — wielobój mężczyzn (Oslo); 19—20 łyżwiarstwo szybkie — wielobój kobiet (Karl-Marx-Stadt); 19—20 kolarstwo przełajowe (Birmingham); 21—27 biathlon (Anterselva); 26—27 łyżwiarski sprint (Helsinki).

**MARZEC:** 7—13 łyżwiarstwo figurowe (Helsinki); 17—20 narciarstwo — loty (Harachov); 20 lekka atletyka — biegi przełajowe (Gateshead); 21—31 hokej gr. „B” (Tokio).

**KWIECIEŃ:** 26—9. V. tenis stołowy (Tokio).

**MAJ:** 2—8 badminton (Kopenhaga).

**CZERWIEC:** 11—19 kajakarstwo górskie (Merano).

**LIPIEC:** 20—29 szermierka (Wiedeń); 24—7. VIII koszykówka kobiet (Brazylia); 27—31 kajakarstwo (Tampere); sport motorowodny kl. „OB” (Francja).

**SIERPIEŃ:** 3—7 pięciobój nowoczesny (Warendorf); 10—19 żeglarsstwo — kl. „Finn” (USA); 23—28 kolarstwo torowe (Lucerna); 31—3. IX. kolarstwo szosowe (Zurych); sport motorowodny kl. „OA” (Finlandia).

**WRZESIEŃ:** 15—29 strzelectwo — skeet, trap, dzik (Edmonton); 22—25 zapasy — styl klasyczny (Kijów); 26—2. X. windsurfing (Austria); 23—2. X. zapasy — styl wolny (Kijów).

**PAZDZIERNIK:** 11—14 łyżwiarstwo (Meksyk); 13—16 judo (Moskwa); 16—23 strzelanie — broń pneumatyczna (Austria); 19—30 podnoszenie ciężarów (Erewna); 23—30 gimnastyka (Budapeszt).

**LISTOPAD:** 10—13 gimnastyka artystyczna (Strasbourg).

**GRUDZIEŃ:** 7—15 piłka ręczna kobiet — grupa „B” (Katowice).

**STYCZEŃ:** 22—23 łyżwiarstwo szybkie — wielobój kobiet (Herenveen); 29—30 łyżwiarstwo szybkie — wielobój mężczyzn (Haga).

**LUTY:** 1—6 łyżwiarstwo figurowe (Dortmund); 2—6 saneczkarstwo — tor naturalny (St. Konrad).

**MARZEC:** 5—6 lekka atletyka — hala (Budapeszt); 5—6 judo kobiet (Genewa); 5—6 łyżwiarstwo — hala (Falun); 5—12 boje (Szwecja); 16—20 strzelectwo — broń pneumatyczna (Dortmund).

**KWIECIEŃ:** 17—24 zapasy — styl wolny I klasyczny (Budapeszt).

**MAJ:** 6—8 gimnastyka kobiet (Goeteborg); 7—15 boks (Warna); 12—15 judo (Paryż); 25—4. VI. koszykówka mężczyzn (Francja); 28—29 gimnastyka mężczyzn (Warna).

**CZERWIEC:** 3—12 żeglarsstwo — kl. „Finn” (Austria); 21—26 jeździectwo — ujeżdżanie (Akvizgran); sport motorowodny — kl. „OA” (Szwecja).

**LIPIEC:** 16—30 brydż — drużynowo (Wiesbaden); 28—31 jeździectwo — skoki (Hickstead); sport motorowodny — kl. „OC” (Francja).

**SIERPIEŃ:** 15—21 tenis — amatorzy (ZSRR); 18—21 jeździectwo — WKKW (Fruerfeld); 20—27 pływanie — piłka wodna, skoki (Rzym); 26—2. IX. żeglarsstwo — kl. „470” (Władystawowo); 26—6. IX. strzelectwo — karabinek, pistolet, skeet, trap, dzik (Bukareszt).

**WRZESIEŃ:** 9—10 akrobatyka — trampolina (Madryt); 11—18 koszykówka kobiet (Węgry); 12—18 windsurfing (Finlandia); 16—25 siatkówka — kobiety i mężczyźni (NRD); jeździectwo — powożenie (Francja); sport motorowodny — kl. „OB” (RFN).

**PAZDZIERNIK:** 18—30 podnoszenie ciężarów (Erewna).

**LISTOPAD:** 8—11 szermierka (Lizbona).

**GRUDZIEŃ:** 17—18 judo — drużynowo, (Olsztyn).



Za moment Cezary Tobollik (w narciarskiej czapce) strzelił pierwszego gola w sezonie 1983. Fot. W. KLAG

Godz. 12.25 — Cezary Tobollik

## Pierwszy gol w nowym sezonie

Jak każde wieloletnia tradycja, piłkarze Cracovii przeprowadzili w Nowy Rok — punktualnie o godz. 12 — trening na boisku przy ul. Kałuży. Zaczęło się jak zwykle od ćwiczeń, które piłkarzom w imieniu klubu i sympatyków złożył prezes Zdzisław Olesek i nowy wiceprezes do spraw piłki nożnej — Edward Czech.

A potem na ośnieżonej płycie boiska rozpoczęła się wielka gra. Sędzią, pan Franciszek Palonek był tym razem wyrozmiały dla obu drużyn i dopuścił jednocześnie do gry aż 25 zawodników. Pierwszy zespół (z czołowych graczy brakowało tylko Tureckiego i Dybaczka) grał w... 13-osobowym składzie, rezerwa odpięła a-taki bardziej rutynowanych kolegów w sile 12 osób.

Pierwszego gola w sezonie 1983 zdobył dokładnie o godz. 12.25 strzałem pod poprzeczkę Cezary Tobollik. Potem 2-krot-



### Z DALEKOPISU

### Młodzi hokeiści ZSRR mistrzami świata

W Davos zakończył się organizowany już po raz 58. turniej hokeja na lodzie o Puchar Spenglera. Zwycięzcą turnieju został zespół DUKLI JHLAVA (CSRS) pokonując w decydującym pojedynku Spartaka Moskwa 5:2.

W Battle Creek (Michigan) przebywająca w USA drużyna hokeistów Dynamo Gorki spotkała się z reprezentacją USA. Mecz przyniósł zwycięstwo gospodarzom 3:2 (0:1, 0:0, 3:1). W miniony czwartek Torpedo Gorki wygrało z USA 2:1.

We Freiburgu odbył się tradycyjny 9. wyścig kolarzy przełajowego o nagrodę lego miasta. Zwycięzcą Czechosłowak Bambula — 1:06.16, wyprzedzając Jaroszewskiego o 12 sek. i Makowskiego o 20 sek.

### Dwa zwycięstwa hokeistów ZSRR

W Quebec odbył się drugi mecz amerykańskiego tournée hokejowej reprezentacji ZSRR. Hokeiści radzieccy pokonali w nim czołowy zespół NHL — Nordiques 3:0 (2:0, 0:0, 1:0). Bramki dla ZSRR: Kapustin, Larionow i Tiemie- niew. W kolejnym meczu drużyna ZSRR pokonała słynny Montreal Canadiens aż 5:0. Jest to już drugie zwycięstwo drużyny Tichonowa, drużyna przegrała tylko pierwszy z Edmونتem 3:4.

### Boniek już gra

Zbigniew Boniek wrócił już po krótkiej świątecznej wycieczce w kraju do Turynu. W niedzielę wystąpił w Juventusie, w ligowym meczu z Cagliari. Juventus znów zwyciężył swych sympatyków, z których 35 tys. znalazło się na trybunach, i zdobyła tylko zremisować 1:1. Bramki dla Juve zdobył Tardelli, nie grał kontuzjowany Rossi. W tabeli Juventus zajmuje 3 miejsce ze stratą 3 pkt. do lidera AS Romy.

### Lopes najszybszy w Sao Paulo

Już po raz 58. odbył się na ulicach Sao Paulo słynny w świecie Bieg Sylwestrowy. Tym razem na starcie stanęło blisko 7000 długodystansowców z 18 krajów. Bardzo efektywnie zdecydowanie zwycięstwo odniósł Portugalczyk Carlos Lopes, który o ponad 20 sek. wyprzedził faworyzowanego Kolumbijczyka Victora Morę i aż o minutę Brazylijczyka Jose Joao de Silve. H. Rono nie odegrał żadnej roli w tym biegu.

### Wielka forma Liverpoolu

Wspaniałą formę prezentuje przeciwnik Widzewa w ćwierćfinale PE — FC Liverpool. W noworocznej, 22 serii spotkań angielskiej ekstraklasy Liverpool rozgromił Notts County 5:1. Trzy bramki dla gospodarzy zdobył Walijczyk Rush, dwie — Szkot Dalglis. 34 tys. widzów na trybunach „Anfield Road” obserwowało wspaniałą grę najlepszej drużyny angielskiej, której chyba nikt już nie zdola przeskodzić w zdobyciu 14 tytułu mistrza Anglii.

### D. Thompson Kawalerem Orderu Imperium

DALEY THOMPSON — zwycięzca tegorocznej ankiety PAP „sportowcy roku” w Wielkiej Brytanii uhonorowany został odznaczeniem państwowym — Orderem Imperium Brytyjskiego. Nazwisko Thompsona znalazło się na opublikowanej z okazji nowego roku liście kawalerów orderu obok innego znanego sportowca, który zakończył już karierę, pływak Duncan Goodhous — złotego medalisty igrzysk olimpijskich w Moskwie.

### Fischer wraca?

Arcymistrz jugosłowiański Ljubomir Ljubovicz ogłosił, że był mistrz świata Amerykanin Bobby Fischer być może znów zamierza brać udział w turniejach po blisko dziesięcioletniej przerwie. Pierwszą oznaką powrotu Fischera była jego zgoda na udział w towarzyskim meczu, który odbył się w październiku w Kalifornii.

### Bramstew najlepszy

Uczestnicy 31. Turnieju Czterech Skoczni trenują już w Innsbrucku, gdzie odbędzie się następny konkurs 4. bm. Podczas niedzielnego treningu na formę wykazał Norweg Bramstew, który najwyżej się ustawił, zdobywając 105 i 110 m. Jego rodak Moberk miał 102 m.

### PAOLO ROSSI

Urodzony 25.IX.1956 roku w Prato koło Florencji. Wzrost 175 cm, waga 70 kg. Kolejny piłkarz: Juventus, Como, Lanerossi Vicenza, Perugia i ponownie Juventus. Debiut w reprezentacji 21.XII.1977 w meczu Belgia — Włochy (1:0). W barwach „Azzurri” rozegrał 30 spotkań. Strzelił dla reprezentacji 18 bramek. Złoty medal na mistrzostwach świata w Hiszpanii, brązowy (za 4 miejsce) na mistrzostwach świata w Argentynie.

I oto przyszedł 5 lipca — pamiętny mecz z Brazylijczykami. Rossi „załatwił” rywala, strzelając wszystkie 3 gole. Pamiętam jak po meczu rozmieniłem dziennikarce włoscy oblegali Paolo. „Dziękuję trenerowi Bearzotowi, że mi zaufał. Grało mi się świetnie, ale to zasługa moich kolegów, którzy nagrywali mi wręcz idealne piłki. Mam teraz otwartą drogę do złota”.

Nie pomylił się Rossi. Zwycięski mecz z Polską — znowu jego 2 bramki, wygrany wielki finał z RFN i także ważna pierwsza bramka. Bearzot, który odkrył i wprowadził go do reprezentacji promieniował ze szczęścia: „Wierzyłem w niego. Jeszcze przed MS w Argentynie mówiłem że będzie z niego wielki piłkarz. Teraz mam ogromną satysfakcję”.

Paolo Rossi rozpoczął karierę piłkarską w małym profesjonalnym Calcio Virtus koło Florencji. Tam wypatrzył go menażerowie młodego Juventus, ale nie czekał aż do kolejnych mistrzostw świata w 1980 roku. Był wtedy 23 lat, a więc dokładnie tyle, ile Pele w Meksyku, gdzie — jak twierdzą fachowcy — grał najlepiej w swojej karierze piłkarskiej.

### Trener siatkarzy Hutnika — J. Szymczyk

## Na więcej nas nie stać, ale o 3 miejsce powalczymy

— Siatkarze ekstraklasy zakończyli pierwszą rundę rozgrywek. Jak ocenia Pan poziom spotkań ligowych? — pytam trenera siatkarzy Hutnika Kraków JERZEGO SZYMZYKA.

— Poziom jest zróżnicowany, zdarzają się dobre mecze i bardzo słabe. Jak było do przewidzenia, dominują dwa zespoły: Legia i Gwardia Wrocław, które też przewożą ligowej stawce. Między tymi drużynami rozegra się walka o tytuł mistrzowski. Pewnym zaskoczeniem jest wysoka lokata Beskidu Andrychów, ale andrychowianie już dawno nie mieli tak dobrego składu. Nie bez znaczenia jest także atmosfera jaka panuje na widowiskach podczas spotkań w Andrychowie. Jest tam zawsze bardzo gorąco i naprawdę trudno jest wygrać z Beskidem w jego hali. Ponadto kibice swym zachowaniem — tak mi się wydaje — wpływają także na sędziów, których decyzje są często zaskakujące, oczywiście dla zespołu gości.

— A jak ocenia pan swój zespół? — Zajmujemy czwarte miejsce w tabeli i jesteśmy z tego zadowoleni. Dlatego też ocena drużyny będzie pozytywna. Zadowolony jestem, że nie udało nam się wygrać z Legią, a byliśmy przecież bliżej osiągnięcia tego celu. Zabrakło trochę szczęścia.

— Czy zespół stać na jeszcze lepszą grę? — Wydaje mi się, że w obecnym składzie na więcej nas nie stać. Daliśmy z siebie wszystko, to jest właściwie pułap naszych możliwości. Co nie znaczy, że nie będziemy starać się poprawić pewne elementy gry, jak choćby rozegranie, co jest obecnie naszą słabą stroną.

— Czyby oznaczało to, że medal brązowy jest w tym sezonie poza zasięgiem Hutnika? — Wpływają także na sędziów, których decyzje są często za-

### Świąteczne konkursy na Średniej Krokwii

Na Średniej Krokwii rozegrano sylwestrowy konkurs skoków narciarskich. Zwyciężył J. Malik (skoki 78,5 m jest to nowy rekord zmniejszonej niedawno skoczni) i 74 m, natomiast w drugiej kategorii zajął Kowalski 76,5 m, 73,5 m, a trzecie 15-letni

### Jan Kowal — 74,5 m i 73,5 m

— nota 220,9 pkt. Czwarte miejsce wywalczył Tadeusz Bafia, nasza nadzieja w kombinacji norweskiej — 73,5 i 73 m nota 219,5 pkt.

Również niedzielny konkurs wygrał J. Malik, skoki 74,5 i 78, nota 232,9 pkt przed 231,6 pkt, II miejsce zajął Kowalski 76,5 m, 73,5 m, nota 226,6 pkt. a trzecie 15-letni

### Bramstew najlepszy

Uczestnicy 31. Turnieju Czterech Skoczni trenują już w Innsbrucku, gdzie odbędzie się następny konkurs 4. bm. Podczas niedzielnego treningu na formę wykazał Norweg Bramstew, który najwyżej się ustawił, zdobywając 105 i 110 m. Jego rodak Moberk miał 102 m.

## Bulau (Kanada) liderem

W Garmisch-Partenkirchen rozegrano I. drugi konkurs skoków z cyklu „Turniej Czterech Skoczni”. Po I serii zdecydowane prowadzenie objął (101,5 m) w drugiej — uzyskiwano jednak z reguły dłuższe skoki, a kilku zawodników zamponowało formą i bojowością. Norweg Braaten, uzyskał 103,5 m, bijąc o 1,5 m rekord Japończyka Akimoto, 20-letni Norweg nie zdolał jednak pokonać Koglera. Chociaż w drugiej serii pożybował on bliżej — „tylko” 97,5 m. Zwycięzca pierwszego konkursu w Oberstdorfie Kanadyjczyk Bulau zajął 6 miejsce, ale zachował prowadzenie w punktacji.

Piotr Fijas, który w Oberstdorfie był 9, tym razem zajął 17 lokatę, ale w klasyfikacji po dwóch konkursach utrzymał wysoką 9 lokatę, ustępując liderowi o 27 pkt.

Wyniki konkursu w Garmisch: 1. Kogler (Austria) — 242,3 (101,5 i 97,5 m), 2. Braaten (Norwegia) — 242,2 (99 i 103,5), 3. Weisflog (NRD) — 241,5 (99,5 i 102,5), 4. Nykaenen (Finlandia) — 238,5 (100 i 100,5), 5. Puikkonen (Finlandia) — 238,5 (99 i 100,5), 6. Bulau (Kanada) — 236,5 (98 i 101,5), 7. Bergerud (Norwegia) — 235,9 (99,5 i 98,5), 8. Oswald (NRD) — 234,7 (101 i 99), 9. Kokkonen (Finlandia) — 234,5 (97 i 100), 10. Ploc (CSRS) — 232,2 (96,5 i 101), 17. Fijas 96 i 99,5 — nota 227,4 pkt, 42. Zwiacz 92 i 90,5 m.

Po dwóch konkursach: 1. Bulau — 501,4; 2. Nykaenen — 500,3; 3. Kogler — 497,5; 4. Braaten — 493,2; 5. Bergerud — 484,0; 6. Schallert — 480,8; 7. Puikkonen — 478,4; 8. Hansson (Norwegia) — 477,1; 9. Fijas — 474,4; 10. Kokkonen — 473,5.

### Komentuje LESZEK NADARKIEWIĆZ

## Dwa konkursy — dwa rekordy

Specjalnie dla „Krakowskiej” przebieg Turnieju Czterech Skoczni komentuje I trener reprezentacji — mgr LESZEK NADARKIEWIĆZ.

— Panie trenerze, jak pan ocenia poziom dwóch do tej pory rozegranych konkursów? — Poziom jest wysoki, w obu konkursach pobito rekordy, w Oberstdorfie Kanadyjczyk Bulau uzyskał 114,5 m, a w Ga-Pa rewelacyjny Norweg Braaten 103,5 m. Sobotni konkurs zgodnie z tradycją przyniósł sporo niespodzianek, na tej trudnej technicznie skoczni wygrał wprawdzie ubiegłoroczny zdobywca Pucharu Świata — Kogler z Austrii, ale w czotówce znalazło się kilku młodych do tej pory mało znanych skoczków jak wspomniany już przede mnie Norweg Braaten, Weisflog (NRD), Ploc (CSRS) czy Schallert (Austria).

— W klasyfikacji po dwóch konkursach — tło, w zasadzie każdy z zawodników sklasyfikowany w pierwszej dziesiątce może jeszcze wygrać turniej... — Rzeczywiście walka jest bardzo wyrównana. Różnice między pierwszymi czterema zawodnikami wręcz minimalne. Moim faworytem na końcówce zwycięstwo jest Kanadyjczyk Bulau, ale uważa na Norweg, mają niezwykłą siłę i wyrównaną ekipę. Jestem przekonany, że Bergerud, Braaten, Hansson nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa. Na razie jakby słabiej teraz skakali Austriacy, ale dwa najbliższe konkursy skakać będą na dobre sobie znanych obiektach. Można więc spodziewać się także ataku z ich strony.

— A jak Pan ocenia występ naszej ekipy? — Fijas zaważył pierwszy skok w Ga-Pa, spóźnił nieco odbicie. W drugiej serii było już lepiej, ale musi jeszcze pracować nad końcówką fazy lotu, jest za mało dynamiczny. Niemniej biorąc kłopoty z przygotowaniem do turnieju, jego 9 miejsce po dwóch konkur-

## Klimkova i Łuszczek najszybsi w Biegu Sylwestrowym

Na trasach pod Krokwiami rozegrano w Zakopanem tradycyjny Bieg Sylwestrowy. Wśród kobiet zwyciężyła Klimkova (CSRS) o kilkanaście sekund przed Zofią Czerwińska, dalsze miejsca zajęły Michalina Maciusek, Urszula Słesiak, Mągożka Ruchala i Eleonora Kula-ga.

W biegu mężczyzn bieg cały czas kontrolował Józef Łuszczek, który wygrał o kilkanaście sekund przed Ryszardem Budzem, dalsze miejsca zajęli Czechosłowacy Kohot, i Błasz, Polak — Stanisław Bury i Dusan (CSRS). Józef Łuszczek za zwycięstwo otrzymał Puchar im. Marianna Matzenauera, wieloletniego korespondenta PAP i wystartował niedługo w Pucharze Świata. Oczywiście tr-

TOTO-LOTEK  
Zakł. „sylwestrowe”: 9, 14, 29, 36, 41.  
I. los.: 5, 13, 18, 20, 26, 42, 40, 25.  
II los.: 14, 25, 30, 33, 35, 45.

Nasza 10 „Asów”  
4. Jurek  
5. Iwaniec  
6. Szatko  
7. Różańska  
8. Pietrzak  
9. Górecka  
10. Folga

## Złoty Paolito

trenerowi Lanerossi — Fabbrl (byłemu selekcjonerowi repr. Włoch). W 1976 roku zadebiutował w reprezentacji młodzieżowej kraju, w sezonie 1977/78 został królem strzelców ligi włoskiej z 24 golami i znalazł się w orbicie zainteresowań trenera i reprezentacji — Bearzota. W drużynie narodowej debiutował w grudniu 1977 w meczu przeciwko Belgii.

Pojechał do Argentyny jako mało znany piłkarz, wracając z brązowym medalem i opinią jednego z najlepszych graczy włoskich, strzelił tam 3 gole. Po powrocie do kraju zmienił klub, Vicenza spadła do II ligi, na rok przyszedł do Perugia. W 1980 r. wybuchła w Włoszech głośna afera totkowa, Rosseiem zarzucono, że za sumę 2 tys. dolarów („panowie — tłumaczył się potem Rossi — ja tyle pieniędzy zarabiam w przed MS w Argentynie mówiłem że będzie z niego wielki piłkarz. Teraz mam ogromną satysfakcję”.

Paolo Rossi rozpoczął karierę piłkarską w małym profesjonalnym Calcio Virtus koło Florencji. Tam wypatrzył go menażerowie młodego Juventus, ale nie czekał aż do kolejnych mistrzostw świata w 1980 roku. Był wtedy 23 lat, a więc dokładnie tyle, ile Pele w Meksyku, gdzie — jak twierdzą fachowcy — grał najlepiej w swojej karierze piłkarskiej.

Rossi grał w „España-82” po 2-letniej przerwie, spowodowanej dyskwalifikacją za udział w aferze totkowej. Nie błyszczał w pierwszym meczu z Polską, z Kamerunem grał tak słabo, że trener Bearzot zmienił go

### Można powiedzieć, że wszyst-

Można powiedzieć, że wszystko ułożyło się planowo, zgodnie z przewidywaniami Rossi znalazło się w czołowej dziesiątce, nie przesadzone są więc apetyty turyńskich kibiców, którym marzy się Puchar Europy. Paolo Rossi — król futbolu 1982 roku. Wcześniej odebrał już „Złoty but” i „Złotą piłkę” — nagrody redakcji „France Football” dla najlepszego strzelca i najlepszego piłkarza ostatniego „Mundialu”. Hiszpania przyniosła mu sławę, a przecież były takie momenty podczas Mundialu, kiedy wydawało się, że impreza zakończy się dla niego klęską.

Rossi grał w „España-82” po 2-letniej przerwie, spowodowanej dyskwalifikacją za udział w aferze totkowej. Nie błyszczał w pierwszym meczu z Polską, z Kamerunem grał tak słabo, że trener Bearzot zmienił go

### ważna w ekipie włoskiej) prze-

ważna w ekipie włoskiej) przeprzeprzwał codzienne testy, z których wynikało, że Rossi jest dobrze przygotowany pod względem kondycyjno-szybkościowym do mistrzostw i lada dzień powinien chwycić wielką formę.

### ważna w ekipie włoskiej) prze-

ważna w ekipie włoskiej) przeprzeprzwał codzienne testy, z których wynikało, że Rossi jest dobrze przygotowany pod względem kondycyjno-szybkościowym do mistrzostw i lada dzień powinien chwycić wielką formę.